

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.  
kwart. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Wczorajsze wybory.

Wynik wyborów z kuryi wiejskiej przeszedł najmilsze oczekiwania naszego społeczeństwa. We wschodnich ogrogach zostało wybranych 25 Polaków.

Należna narodowi naszemu przewaga w Sejmie została w zupełności zapewniona. Sejm nasz pozostanie, jak był dotychczas, sejmem polskim.

To pierwszy bezpośredni rezultat wczorajszych wyborów. Nie pozostaną one jednak bez wpływu na ukształtowanie się stosunków i w parlamencie.

Politycy muszą umieli wykorzystać rezultat wyborów do parlamentu, by wnieść w rząd i w opinie sfer niemieckich państwa, że Galicya wschodnia jest krajem nawskróś ruskim, Polacy zaś stanowią w niej żywioł napływowy, tracący z dnia na dzień znaczenie.

Wybory wczorajsze wykazały naocznie cały fałsz tego twierdzenia, wykazały one, że przewaga kulturalna pozostaje wciąż we wschodnich powiatach po stronie polskiej.

Bo zwycięstwa, które osiągnął w wyborach tych nasz naród, niepodobna składać jedynie na karb obecnej ordynacji wyborczej.

Niewątpliwie jawne i pośrednie wybory potęgują znacznie wpływ władz administracyjnych na wynik głosowania. Ale w równej, jeśli nie większej jeszcze mierze, potęgują one wpływ terroru rozwijanego po wsiach przez radykalną agitację. A ukraińcy i radykali terror ten rozwijali w całej pełni.

Wpływ rządu krajowego, który wziął czynny udział, a nawet kierowniczą rolę w walce polskich między stronnictw, zaczął się silnie na wyborach w powiatach zachodnich. Ale w powiatach wschodnich ograniczył się on co najwyżej do przeciwdziałania terrorowi ze strony ruskich.

Kłeska ukraińców a zwycięstwo Polaków ma przyczyny głębsze.

Przez dłuższe lata Rusini rozwijali wyteżoną działalność agitacyjną wśród ludu wiejskiego. Przez długie lata siła ich rosła coraz więcej. A ze strony polskiej nic prawie nie robiono dla uświadomienia narodowego polskich włościan. Dopiero od lat kilku wzięto się u nas do pracy. Lecz do ostatniej chwili za mało było jeszcze w społeczeństwie naszym zrozumienia dla pracy tej, a zbyt wiele optymizmu, rachującego. na wszechmocną opiekę władz.

Widok wszakże niebezpieczeństwa, które zarysowało się tak jaskrawo w czasie wyborów parlamentarnych, wyrwał cały naród z apatii. Ocknęła się opinia narodowa i pod jej naciskiem nawet wśród obojętnych

poprzednio zgola na interesy polskie na wschodzie ludowców zbudziło się sumienie.

Cały ogół polski na wschodzie stanął do walki zwartym, karnym szeregiem. Praca skupiania, jednoczenia Polaków dla obrony narodowego stanu posiadania, praca politycznego uświadomienia ludu polskiego poszła zyswym tempem. Przez przeciąg tych miesięcy, które upłynęły od chwili wyborów parlamentarnych, niejedno dawne zaniedbanie zostało naprawionem.

Tymczasem rozpęd radykalnej agitacji ukraińskiej osiągnął był w czasie wyborów parlamentarnych kulminacyjny swój punkt. A był to jednocześnie dla niej punkt przełomowy. Rozważniejsze, więcej kulturalne żywioły w społeczeństwie ruskim spostrzegły, że idąc dalej niewolniczo w rydwanie radykałów, głoszących, że najlepszym argumentem politycznym jest pałka, zaprzeczają one wszelki rozwój cywilizacyjny własnej narodowości, zrozumiwały niebezpieczeństwo, jakim dyktatura elementów skrajnych grozi podstawom etycznym i religijnym ich ludu, powadze duchowieństwa i warstw oświeconych. A zarazem w ludzie ruskim poczęła budzić się nieufność do tych agitatorów, co tak wiele przed wyborami obiecywali, a tak mało dotrzymali.

W społeczeństwie ruskim nastąpiła reakcja, hasła bezwzględnej nienawiści do Polaków straciły wiele z hipnotyzującej masy ludu ruskiego do niedawna siły.

Objawy te można było od dłuższego już czasu zauważyć. Wybory wczorajsze okazały jednak, że zniechęcenie włościan ruskich do ich dotychczasowych przewodców i prowadzonej przez nich polityki nienawiści narodowościowej sięgnęło o wiele głębiej, niż mogli się najwięksi optymiści spodziewać.

A jednocześnie okazały one, jak dalece zmienne są nastroje ludu ruskiego. Przed kilku miesiącami żaden Rusin w głosowaniu tajnym nie dałby głosu na polskiego kandydata. Woleli oni głosować nawet na syonistów, niż na Polaków. Dziś znaczne zastępy ruskich wyborców głosowały na polskich posłów. Budować cokolwiek na takich nastrojach, jest ryzykiem ogromnie lekkomyślnym.

Dziś ryzykowna gra, którą poprowadził ekscelesja Bobrzyński, udaremniając na razie reformę wyborczą, na szczęście nie przyniosła narodowym naszym interesom uszczerbku.

Mimo jednak sukcesu, jaki ta polityka ryzykancka na razie odniosła, narodowa nasza opinia nie może jej dać swej aprobaty na przyszłość.

Zdawać losów narodu naszego na przypadek zmiennych nastrojów ludu ruskiego niepodobna.

Pierwszem nieodwołalnym zadaniem Sejmu będzie przeprowadzenie jaknajszysze reformy wyborczej. Tembardziej, że warunki dla przeprowadzenia jej będą w przy-

szłym Sejmie lepsze, niż były w Sejmie dotychczasowym.

W obozie konserwatywnym przewagę bezwzględną będzie miało ziemianstwo wschodnio-galicyjskie, szczerze autonomiczne i które umiało zawsze w ważnych chwilach podporządkowywać swe interesy stanowe względem polityki narodowej.

Korzystną też dla losów reformy wyborczej okolicznością jest fakt, który dziś już stwierdzić można, że żadne ze stronnictw nie będzie miało w przyszłym Sejmie absolutnej większości.

Konserwatyści pozostaną wprawdzie nadal decydującym w Sejmie stronnictwem. Ale dotychczasową w niem dyktaturę po wczorajszych wyborach, choć stosunkowo nadspodziewanie dla nich korzystnych — utracili.

Rządzić w Sejmie będą oni mogli w przyszłości tylko w porozumieniu z innymi stronnictwami, z ludowcami albo z lewicą demokratyczną.

Wiemy, że znaczna bardzo część konserwatystów nie pochwała tej nagonki, którą dziś na demokrację urządził zaaranżowany przez eksce. Bobrzyńskiego blok nibyto agrarny. Zresztą niedaleka przyszłość okaże, jak bardzo ryzykowną jest polityka tego bloku, opierającego się na wielce kruchych podstawach a wytwarzająca sztuczne przeciwstawienie między polityką Koła a Sejmu.

W jednolitym dotychczas, póki miał on absolutną większość w Sejmie, obozie konserwatywnym rozwija się niewątpliwie w nowym Sejmie naturalne zróżniczkowanie.

W tych warunkach wytworzenie się przychylniej dla zasadniczego lewicy demokratycznej postulat reformy wyborczej będzie a wiele łatwiejszem. Tembardziej, że mimo wszystkich przesłanek rządowych władz krajowych i wczorajszych przeciwko nim stronnictw, wejda do Sejmu lewica i w jej ramach stronnictwo demokratyczno-narodowe nie słabsze liczebnie niż były dotychczas a moralnie wzmocnione przetrwaną walką.

## Listy z Warszawy.

Warszawa, 23 lutego.

(Kursy rolnicze dla drobnych rolników).

Wczoraj zakończyły się dwutygodniowe kursy rolnicze, zorganizowane staraniem Centralnego Wydziału Kółek Rolniczych. Pragnę więc dziś dać bilans pracy dokonanej, jednej z wielu, jakie Centralne Towarzystwo Rolnicze za pośrednictwem nowych wydziałów uskutecznia.

— Nie. Błąd tkwi w duszy. Błędne myśli mijają. W duszy wypłenić trudno — usłyszał odpowiedź.

Nastąpiła cisza. Śniałowski zwiesił głowę. Cierpienie, które zagłuszył był wrzawą słów, odezwało się na nowo.

— Służyłem ludzkości, ludziom, dobru, tobie, idei — szepnął.

— Służyłeś sobie... — padło z ust starca.

Śniałowski roześmiał się głośno, sztucznie.

— Nie z każdego trójnoga przemawia mądrość — rzekł. — Mylisz się grubo, ojciec... Skaleczony przez ciebie, nie umiałem i sobie samemu służyć... Tego żałuję, to sobie wyrzucam dziś... Słaby byłem, ale zmieniłem się i naprawię... Bo sobie służyć i siebie tworzyć, siebie w mocy — to jest cel i zadanie...

I unosząc się znowu, mówił zaczepnie, szyderczo, gniewnie.

— Nie możesz ty wiedzieć, co się kryje w myślach moich. Ze słów czytasz, a one kłamią... A może ja przyszedłem tu, aby błagać o ratunek? Prosiłem, abys uczynił jaki znak, abys wyrwał sobie z duszy piorun i zwałił mnie nim, żebyś ty wskazał mi dobro objawione, mające być swój, dobro niezmienné, widome, wszechmocne... I nie dałeś mi odpowiedzi... Zastłaniając tajemnicą, i ty, i ten twój hrabia Tobiasz, niewiedzę swoją, i temu, który pyta o króla i majestat, wsuwacie do ręki lichy pieniądz z wizerunkiem króla. Nasłuchałem się ja dosyć, że dobro jest w duszach, maluczkie dobro w maluczkich duszach... że w sobie szukać należy i gdzieś, kiedyś, kiedyś...

(G. d. n.).

— Mówiłeś mi zawsze o dobrze. Pamiętam twoje nauki. Przychodziłem tu, żebyś mi oświecił... Dziś chcę, ażebyś ty, ojciec, ukazał mi moc dobra na ziemi, dobro w mocy — wołał namiętnie. — Stań przedemną w sile i wielkości, niech usłyszę grom, niech olśnią oczy moje!... Wiem, że ty zaprowadzisz mnie do doliny łaski i każesz mi stać się małym, drżącym z bojaźni, wątpliwym o siebie, każesz wyciągnąć ręce do krzyża, rozpłynąć się w mgłę umiłowania... Poznałem twoje dobro i wolę złe, zbrodnię, grzech...

Westchnienie, jak jęk, wymknęło się z ust starca.

— Przeraziłeś się i westchnąłeś i zaraz przyjdiesz do mnie ze swoim krzyżem, z modlitwą... szydził Śniałowski. — To nie pomoże, to nie pomoże... Wątpliwe jesteś, niedołężny, bojaźliwy... potępiasz mnie i nawet nie zdobędziesz się... A ja stąd, wprost od ciebie, pójdę na miasto i spełnię mord, zabiję człowieka, spalę miasto, zaleję kraj krwią... Przeklinaj mnie, odpędź od siebie, zabij mnie, żeby uratować życie tysiącom!... To będzie czyn dobry — uznaj siłę twoją i może upadnę przed tobą na twarz!... Ja czekam, i chcę, żebyś mnie zgładził, chcę, żebyś uwierzył... Ukaż mi w sobie, ukaż gdziekolwiek moc dobra — uwierzę, służyć będę, nie zdradzę...

Starzec milczał. W mroku, który zalewał pokój, na tle okna rysewała się jego postać wyprostowana, sztywna, nieruchoma. Słuchał pilnie.

— Nie spotkałem na drogach swoich, nie spotkałem nigdy mocarza i twórcy — ciskał się Śniałowski. — Znam tylko takich, jak ty, ojciec... Za to widziałem zło, widzę wszędzie — i pochylam przed niem głowę, bo ono trwa, bo ono wielkie jest, niepożyte, silne, i pójdę do zła, i czynić będę, stanę się złem i złem zniszczę... Potem niech budują inni... Ogromną i wieczną jest moc zła...

Urwał, a po chwili mówił znowu ciszej i spokojniej:

— Zatrąłeś mnie jadem swoich nauk, pokorą, wątpliwością... Mogłem być innym... Rumaki czynów moich przebiegłyby ziemię, tratując; słowa moje, jak płomień pożaru, wola, jak rozkaz... Poznałbym rozkosz potęgi... Ale skrupowałeś mi ręce i dzień po dniu sączyłeś mi do duszy krople małych, tchórliwych myśli swoich, że nie wiem już, czym jestem i czym mam być... I miecz czynu wypadł mi z dłoni, i stałem się niczem, tak jak ty, niczem, marzącym, szukającym na ziemi snów swoich, stałem się duszą, która drży w momencie działania, która chodzą na palcach dokoła widma grzechu...

Śniałowski wstał, zajął w oczy starca, patrzył... Przywyki był, że droga ręka zazwyczaj, gdy mówił, pieszczotliwie głaskała mu włosy — i może domagał się pieszczoty...

— Miałem gościa, ojciec — opowiadał po chwili — przyszedł o wieczornej godzinie, rozmawialiśmy. Otworzyłem mu duszę, przyjąłem go do serca swego. Oddał mi i rzekł mi na pożegnanie, że błędę...

— Błędzisz — potwierdził starzec.

— Dlatego, że działałem w partyi — śpiesznie podchwycił Śniałowski — że pcham do rewolucji, że budzę nienawiść, że nie służę ojczyźnie?

Na kursy (rozpoczęły się one dnia 10 bm. zakończyły zaś dnia 22 bm.) przybyło około 200 słuchaczy ze wszystkich stron kraju naszego, z najodleglejszych nawet okolic jego — włościan, szlachty zagonowej, kolonistów. Słuchacze byli w wieku od lat 19 do 50 kilku, przeważająca jednak liczba była w wieku od 25 do 30 lat.

C. W. K. R. zrobił wszystko, aby ułatwić pobyt w Warszawie przybyłym, nie posiadającym środków na dłuższe zamieszkiwanie w dużym i drogiem mieście — a więc przede wszystkim kursy były bezpłatne, następnie Zarząd C. W. K. R. wysłał się o lokal bezpłatny, tak, iż przybyli płacili tylko za życie.

Same wykłady zostały podzielone na dwie grupy. W pierwszym tygodniu wykładano rolnictwo, w drugim — hodowlę. System wykładów był następujący: pierwsze dni poświęcano wykładom przygotowawczym, następnie zaś — specjalnym. Nie będę wyliczał przedmiotów, które były wykładane, zaznaczę tylko, iż dziennie było 5—6 godzin wykładowych, 27 wykładów, 7 wycieczek i kilka pokazów (kucie koni, narzędzi mleczarskich itp.) Poza przedmiotami specjalnymi w grupie hodowlanej szczególnie nacisk był położony na praktyczną weterynaryę, na radzenie sobie w nagłych wypadkach, na pomoc porodową itd.

Prócz tematów, dotyczących się bezpośrednio rolnictwa i hodowli były poruszane tematy ogólne: o kółkach, o organizacji handlu wiejskiego, o higienie itp.

Wykłady na ogół były jasne, przystępne i treściwe, pozwoili bowiem, mimo szczupłości czasu, na wyczerpanie przedmiotu.

Wśród prelegentów były najwybitniejsze siły kraju naszego.

Poza wykładami, jak już zaznaczyłem, odbywały się pokazy i wycieczki. Tak np. wykłady o narzędziach rolniczych i mleczarskich odbywały się w składach narzędzi rolniczych, gdzie demonstrowano przed słuchaczami te narzędzia, sposoby ich używania i obchodzenia się z nimi.

Z wycieczek za najważniejszą uważam wycieczkę do szpitala Dzieciątka Jezus. Miała ona doniosłe znaczenie dla tych ludzi, wychowanych w środowisku, w którym panuje wysokie uprzedzenie do szpitalnictwa. Byłem z tą wycieczką, i nie jeden ze słuchaczy w rozmowie ze mną wyrażał ogromne zdumienie z tego, co zobaczył, inaczej bowiem, jak oświadczał, wyobrażał sobie szpital. Urządzenie szpitalu wprowadzało ich wprost w zachwyt. Odbyły się jeszcze wycieczki do rzeźni, do lecznicy dla zwierząt, do mleczarni wzorowej, do Muzeum etnograficznego i do Pszczeliny, gdzie pokazywano szkoły, warsztaty i gdzie bardzo podobno się zaimprowizowane ćwiczenia straży ogniowej szkolnej.

W pierwszych dniach otwarcia kursów, jeden z organizatorów ich wyraził w rozmowie ze mną obawę, że ilość tych wykładów i wrażeń otrzymanych znuży słuchaczy. Obawy te jednak, ku ogólnemu naszemu radości okazały się płonnymi. Przytępienie, żeń nie było: do ostatniej chwili zainteresowanie się treścią wykładów było duże, chociaż przez cały czas myśl u słuchaczy pracowała ciągle: przed każdym był kajet, każdy w nim robił notatki, a po wykładzie zadawano prelegentom szeregi pytań, stojących nieraz pod względem wartości na poziomie bardzo wysokim. Nie zauważyłem również, aby kiedykolwiek w pytaniach zbaczano z tematu wykładu.

Podkreślić pragnę jeszcze jeden fakt — niezwykłą kulturalność słuchaczy: na wykłady przybywali punktualnie, rozmów, tak nieraz rozpowszechnionych w czasie wykładów wśród młodzieży akademickiej, nie było nigdy, myśl ich całkowicie splecioną była z tem, co mówił z katedry prelegent, a że zainteresowanie się przedmiotem było, świadczy o tem ta okoliczność, iż po wykładzie nabywano książeczki popularne, traktujące o przedmiocie, dopiero co im wyłożonym, a które właśnie księgarze przysyłali do Muzeum rolnictwa i przemysłu (gdzie odbywały się wykłady) na sprzedaż. Ostatniego dnia mówili mi uczestnicy, iż byłoby ich więcej, gdyby wykłady trwały dłużej!

Następnie w tem środowisku 200 ludzi, przybyłych z różnych okolic kraju naszego, nieznanych sobie zupełnie, nie było ani jednego wypadku kłótni, swaru lub czegoś podobnego, — przeciwnie wytworzył się pomiędzy nimi nadzwyczaj serdeczny nastrój; pożegnania były rozczulające swem ciepłem i serdecznością niezwykłą.

Kursy te dla drobnych rolników odbyły się po raz pierwszy. Znaczenie ich jest bardzo poważne: obudziły one wśród drobnych rolników naszych zainteresowanie się sprawami zawodowymi, wszczepiły w nich zdrowe poczucie potrzeby podniesienia wiedzy rolniczej.

Z. S. BONCZA.

## Walka o wywłaszczenie.

Dziś rozpoczynają się w pruskiej izbie panów obrady nad przekształconym przez komisję projektem wywłaszczenia ziemi polskiej w Poznańskim i Prusich Zachodnich. Propozycje komisji, jak wiadomo, różnią się znacznie od projektu rządowego, a mianowicie wyłączają od wywłaszczenia wszystką ziemię odziedziczoną na mocy prawa spadkowego w 1 i 2 linii, oraz te grunty, które od więcej niż 10 lat nie zmieniły swego właściciela.

Projekt rządowy, uchwalony z pewnemi zmianami przez izbę poselską, spotkał się w komisji izby panów z bardzo surową krytyką. Komisja uznała argumenty, na które powołuje się rząd, za zupełnie niedostateczne, a nawet wprost fałszywe.

Według sprawozdania urzędowego z obrad komisji, które ogłoszono dopiero przed paru dniami, refe-

rent komisji izby panów wykazał niezbicie, że zachowanie się Polaków nie może być uznane jako motyw wywłaszczenia, bo wywłaszczenie nie oddziało na ich zachowanie się w sposób pożądany dla niemieczyny, lecz przeciwnie.

Nie przemawia za wywłaszczeniem także drugi argument rządowy: powoływanie się na fakt zmniejszania się ludności niemieckiej w obu interesowanych dzielnicach. Z wykazów statystycznych wynika bowiem, że zmniejszanie się ludności niemieckiej tłumaczy się głównie jej niezadowolaniem z wytworzonych na wschodzie stosunków. Komisja kolonizacyjna sprowadza do dzielnic polskich wielką liczbę osadników niemieckich, ale osiadła tam od dawna ludność nie może wytrzymać wobec ciężarów, nakładanych na nią w związku z polityką antypolską, i systematycznego protegowania nowych przybyszów i dla tego wyprowadza się tłumnie do innych części państwa. Wskutek wywłaszczenia stosunki mogłyby się tylko pogorszyć.

Powoływanie się rządu na wielki napływ chętnych kolonistów nie przekonało bynajmniej komisji o konieczności wywłaszczenia. Odpowiada ona na ten argument zapytaniem: Jak długo właściwie rząd chce kolonizować, czy może tak długo, dopóki choćby tylko jeden jeszcze hektar ziemi będzie znajdował się w rękach prywatnych? Wreszcie rząd domaga się wywłaszczenia, ażeby, jak mówi, w ten sposób zapobiedz niezdrowej spekulacji ziemią. Spekulacja taka rzeczywiście istnieje — odpowiada komisja — ale jest ona właśnie następstwem polityki komisji kolonizacyjnej.

Załatwiwszy się w taki sposób z argumentami rządowymi, komisja czyni jednak rządowi ustępstwo, nie odrzucając całego jego projektu, lecz pozwalając na wywłaszczenie tej ziemi, która w ciągu ostatnich lat przeszła w ręce niemieckie. Ziemi takiej jest według własnej statystyki rządu 148.000 hektarów. Do tego obszaru dojdzie jeszcze kilkadziesiąt tysięcy hektarów wskutek zmiany własności w latach następnych. Ponieważ zaś rząd chce zadowolić się wywłaszczeniem 70 tysięcy ha, więc ziemi mu nie zabraknie.

Przedstawiciele rządu odparli z wielką stanowczością te argumenty komisji, posługując się zestawioną „ad hoc“ statystyką, według której, w razie uchwalenia wniosków komisji pozostałoby do wywłaszczenia tylko 21.000 hektarów ziemi, nadającej się do parcelacji. Obszary, podlegające wywłaszczeniu w myśl wniosków komisji, są bowiem już w większej części rozparcelowane i znajdują się w rękach małych właścicieli lub składają się z lasów, wód nieużytków. Rząd domaga się więc przywrócenia projektu kompromisowego, a co najmniej już zmiany dziesięcioletniego terminu, chroniącego przed wywłaszczeniem, na termin dwudziestoletni, i oświadcza, że w razie uchwalenia wniosków Izby panów, komisja kolonizacyjna musiałaby po upływie paru lat zawiesić swą działalność.

Z przedstawienia argumentów rządowych i przytoczonych przez komisję, można wnosić, że walka w Izbie panów będzie bardzo zacięta. Idzie już nie tylko o ustawę, której przeprowadzenia podjął się lekko-myślnie pod naciskiem hakatyizmu rząd księcia Bülowa, ale o powagę i losy prezesa ministrów, o klęskę lub zwycięstwo wobec Niemiec i zagranicy.

## Udaremnione zamachy w Petersburgu.

Od kilku dni telegraf przynosi z Petersburga wiadomości o licznych aresztowaniach rewolucjonistów, a nawet lakoniczna w takich razach petersburska agencja rozesała do pism obszerny komunikat o udaremnieniu zamachu na wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, ministra sprawiedliwości Szczegółowitowa i kilku innych dygnitarzy. Widocznie władze zagragnęły pochwalić się jednym z niewielu sukcesów na tem polu.

Według ogłoszonych obecnie szczegółów, zamachy miał wykonać t. zw. „północny oddział“ organizacji bojowej, wszelkie przygotowania, układanie planów i t. d., dokonane zostały na zebraniach rewolucjonistów w Finlandyi. Jednakże policja petersburska dowiedziała się o wszystkim na czas i to w sposób świadczący o rozprężeniu i rozkładzie wśród partii rewolucyjnej — na zgromadzeniach, gdzie postanawiano wykonać zamachy i układać plany, obecni byli agenci „ochrony“!

Pierwszym miał paść minister sprawiedliwości Szczegółowitow. Dnia 19 b. m. rano kilku spiskowców zajęło nawet już posterunki w pobliżu pałacu, oczekując na wyjazd ministra. Lecz Szczegółowitow, uprzedzony przez policję, wcale się nie ukazał, a oczekujący nań terroryści po bezskutecznym oporze zostali aresztowani.

Tego samego dnia postawiono na nogi całą tajną policję Petersburga, w nocy dokonano masy rewizyj i aresztowań, zaś dn. 20 b. m. przeszło dwustu agentów ochrony zajęło posterunki obok rewolucjonistów, czekających z bombami i browninami na swe ofiary. Policja rosyjska porobiła w ostatnich latach widocznie znaczne postępy w sprycie: tym razem zdobyła się nawet na taki, jak posadzanie agentów zamiast dorozkarzy, na kozły dorożek, stojących na ulicach obok mieszkających konspiratorów i pałaców dygnitarzy.

Rezultatem tych wszystkich zabiegów było częściowe rozbicie organizacji terrorystycznej, aresztowanie wielu przywódców, wykrycie konspiracyjnych mieszkań, przyrządów wybuchowych, broni, uniformów policyjnych i tym podobnych rekwizytów kuchni konspiracyjnej.

Według przypuszczeń policji między aresztowanymi obecnie jest wielu uczestników udanych zamachów, na generała Mina, głównego wojskowego prokuratora

Pawłowa, gradonaczalnika v. der Launitza, naczelnika więzień Maksymowicza itd.

Pewne zdziwienie wywołało aresztowanie żony milionera Mieszkowa, oraz jej siostry, które należały widocznie do tzw. „sympatyków“ partii, przechowywały u siebie rewolucjonistów i materiały wybuchowe. Aresztowano również włocho Mario Calvino, mieszkającego w Petersburgu od czterech miesięcy w charakterze korespondenta gazet „La Vita“ i „Il Tempo“; przeciwko niemu jednak policja nie ma wiele obciążających danych: w mieszkaniu oprócz browninga nie znaleziono nic kompromitującego.

## „Spółka intrygantów“.

Przed paru dniami z obowiązku dziennikarskiego powtórzyliśmy w telegramach notatkę wiedeńskiej „Zeit“, w której lwowski korespondent tego pisma wyraził przekonanie, że obecna powszechna nagonka całej niemal prasy galicyjskiej przeciw demokracji narodowej jest inscenowana przez pewnego polskiego ministra, bojącego się o swoje stanowisko. Notatkę tę przytoczyliśmy bez komentarzy, nie podając nawet nazwiska ministra, którego dotyczy, a tem mniej nie dodając żadnych argumentów na uprawdopodobnienie tej wiadomości. Czytelnik, widząc tę notatkę, mógł od razu wyrazić wątpliwość, czy wogóle któryś z dwóch polskich ministrów ma jakiegokolwiek powody do obawiania się ze strony polskiej, a tem bardziej ze strony narodowych demokratów jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla swojej teki i czy dla odwrócenia tego niebezpieczeństwa potrzebuje istotnie aż takich brzydkich środków.

Niedźwiedzia przysługę wymienienia nazwiska tego ministra, przedstawienia rzekomych niebezpieczeństw, grozących temu ministrowi ze strony polskiej, a w szczególności ze strony narodowych demokratów, a tem samem uprawdopodobnienia wiadomości, że ten minister może istotnie mieć interes w oszczerczej nagonce na narodową demokrację i może być jej inicjatorem — wziął na siebie nowozacieżny sojusznik konserwatystów, gorliwy, jak każdy neofita, a niezręczny, jak każdy świeży rekrut: „Kuryer Lwowski“.

W artykule z piątku 21 bm. pt. „Spółka intrygantów“ udowadnia, że tym ministrem, do którego notatka „Zeit“ się odnosi, jest p. Korytowski, i że p. Korytowskiemu grozi istotnie niebezpieczeństwo ze strony p. Bilińskiego, który chcąc zostać jak najrychlej ministrem skarbu, kopie dołki pod p. Korytowskim i w tej intrydze jest wspierany przez demokrację narodową i jej dziennikarzy, których „Kuryer Lwowski“ — zapewne dla odróżnienia ich od swoich inspiratorów i współpracowników, od pp. Inlendera, Mendelsohna i Frylinga — nazywa „szrajbjungelesami“.

Czy z wielkim zapamiętaniem dowodzi „Kuryer“ rzeczy niekwestyonowanej, mianowicie pożyteczności p. Korytowskiego jako ministra skarbu dla kraju i wykazuje, że w razie jego upadku nie byłoby prawie żadnej nadziei, aby jego następcą mógł być Polak, a żadna inna teka nie zastąpi nam teki skarbu. A że to samo i tymi samymi niemal słowami powiedział prof. Głabiński na zjeździe Unii demokratycznej i na zgromadzeniu w „Gwieździe“ i przytem odparł rozsiewane oszczerstwo, jakoby miał na zebraniu Unii przemawiać za obaleniem p. Korytowskiego: więc „Kuryer“ nie może sobie dać rady z tem stanowczem oświadczeniem p. Głabińskiego, a zwłaszcza z faktem, że obecny w „Gwieździe“ uczestnik zjazdu Unii, p. Małachowski, temu stanowczemu oświadczeniu p. Głabińskiego nie zaprzeczył; — i ratuje się zwaleniem winy na naszą redakcję i na naszego wiedeńskiego korespondenta, przedstawiając nas razem z p. Bilińskim, jako spółkę intrygantów.

Podając obiektywnie to nowe oszczerstwo „Kuryera Lwowskiego“ do wiadomości naszych czytelników, pozostawiamy im do rozstrzygnięcia następujące pytania:

1) Czy jest prawdopodobnem, by o niemożliwości zatrzymania teki skarbu w rękach polskich w razie upadku p. Korytowskiego, wiedział nawet „Kuryer Lwowski“, a nie wiedział o niej p. Biliński?

2) Jaki interes mógłby mieć p. Biliński w zamianie wygodnego stanowiska gubernatora Banku na gorzej płatne, a uciążliwsze stanowisko ministra skarbu, które już raz dłużej od p. Korytowskiego zajmował?

3) Czy notatka w „Zeit“ jest rzeczywiście dowodem intrygi naszej lub czyjejkolwiek przeciw stanowisku p. Korytowskiego?

4) Czy oprócz tej notatki i oprócz zdementowanego już oszczerstwa o przemówieniu p. Głabińskiego na zjeździe Unii, „Kuryer Lwowski“ podał jakiegokolwiek inne dowody intrygi naszej lub p. Bilińskiego przeciw stanowisku p. Korytowskiego jako ministra skarbu?

5) Czy przez artykuł „Kuryera Lwowskiego“ notatka „Zeit“ o inicjatorze nagonki na narodową demokrację straciła, czy też zyskała na prawdopodobieństwie?

6) Kto wobec tego zasługuje na nazwę „spółki intrygantów“, a kto na nazwę „szrajbjungelesów“?

## Z Izby handlowo-przemysłowej.

(Sprawozdanie poselskie dra H. Kolischera. — Posiedzenie pełne Izby).

Wczoraj d. 25 b. m. wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prez. H. o r o w i t z a pełne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej przy udziale dwudziestu kilku członków. Przed porządkiem dziennym poseł Izby

dr. Henryk Kolischer zdał sprawę ze swej 6-letniej działalności do Sejmu. Mowca przedstawiwszy na wstępie historyczny rozwój Izby handlowych i ich znaczenie, zaznaczył, że kiedy nastąpiła era konstytucyjna, nadano Izbie przywilej wyborczy do ciał ustawodawczych, dano wyraz, aby tam również zasiadali ludzie stojący zdale od wiru politycznego. Przechodząc do swej działalności w Sejmie, podkreślił mowca, że uzyskawszy zaufanie Izby, starał się zapomnieć o swym zawodzie, jako przedstawiciela wielkiego przemysłu, powiedział sobie, że musi być rzecznikiem drobnego przemysłu i handlu. Mowca rozumie, że czynności w parlamencie nie można odłączyć od czynności w Sejmie, bo tam w Wiedniu jesteśmy tylko delegacją Sejmu. Czynność nasza w Wiedniu nadzwyczaj utrudniona, znajdujemy się tam wobec żywiołu nam obcego, a misja nasza poselska musi być często dyplomatyczna, musimy nieraz milczeć, kiedy inni mówią. Nie powinniśmy i nie możemy robić tam polityki indywidualnej, ale być wyrazem woli zbiorowej. W Sejmie zwrócił mowca uwagę, że nasze rękodzieło i kupiectwo jest zaniedbane i na te gałęzie trzeba poświęcić swój czas i pracę.

Zajmowały dra Kolischera również inne żywotne kwestye, jak przemysł naftowy, dróg kolejowych i wodnych, polityka handlowa i cłowa.

Kolej oparta na siłach ludzkich, musi z biegiem czasów drożeć, to też inne społeczeństwa europejskie lub amerykańskie starają się tę kwestyę rozwiązać przez budowę kanałów. U nas jednak sankcjonowaną już przez cesarza ustawę kanałową starają się usunąć. Obowiązkiem posłów jest niedopuszczyć do tego i tej sprawy mowca będzie pilnował. Co do swego poglądu na przemysł i handel, powołał się mowca na swą mowę wygłoszoną w tej kwestyi w Sejmie, gdzie należy do komisji przemysłowej. Jednakowoż sądzi, że czynność posła nie powinna się zasażać na mowach i referatach, ale ma on być mężem zaufania swych wyborców.

W końcu poruszył dr. Kolischer kwestyę żydowską. Aczkolwiek mowca czuje się indywidualnie Polakiem, nie wierzy, aby ta cała masa żydów czuła się nim, ma prawo jednak żądać, aby tych 800.000 żydów czuli się społecznie z tym krajem ze społeczeństwem, wśród którego żyją. (Oklaski). Jednakże i społeczeństwo nie powinno żydów uważać za paryasów, rozum polityczny powinien mu dyktować, że kwestyę żydowską trzeba załatwić.

Nad wywodami posła dra Kolischera wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos prez. Ciuchciński i r. Jonasz, poczem na wniosek prez. Horowitza wyrażono dr. Kolischerowi podziękowanie i zaufanie.

Po tem zgromadzeniu odbyło się pełne posiedzenie Izby.

Na wstępie sekretarz dr. Stesłowicz przedstawił wpływy Izby, których liczba wynosiła 956, omawiając niektóre ważniejsze sprawy. Zanim przystąpiono do porządku dziennego, zabrał głos r. Rauch, a wspominając o ostatnich zawięjach śnieżnych, wyraził żal, że zarządy pocztowe nie poczyniły żadnych przygotowań, wskutek czego publiczność przez 4 dni odcięta była od świata. Mowca wzywa tedy prezydium, aby przedstawiło gdzie należy, aby na przyszłość już przed zawiękami wydawano zarządzenia co do poczty wozowej i nie czekano na zawięcie. Należałoby dalej rozszerzyć sieć telefoniczną, której brak podczas zawię śnieżnych dawał się bardzo odczuwać.

W końcu postawił wniosek nagły, aby prezydium przez posłów do Rady państwa starało się w drodze telegraficznej wyjednać w ministerstwie kolejowym nie cofanie refakcji kolejowych dla otręb zbożowych.

P. dr. Kolischer udzielił w tej sprawie kilka wyjaśnień, przyrzekając poparcie swoje i poparcie Koła polskiego.

Przystąpiono do porządku dziennego: Na wniosek ref. dr. Stesłowicza przyjęto do wiadomości uchwaloną już przez Izbę sprawę zaciągnięcia pożyczki w Banku kraj. na budowę gmachu w sumie 500.000 k. upoważniono prezydium i 2 członków komisji budowlanej do podpisania odnośnego aktu notaryalnego i upoważniono tych samych panów do zaciągnięcia dalszej pożyczki w sumie 700.000 k. w formie jaką uzna za stosowną. W końcu upoważniono tę samą komisję do załatwienia wszelkich formalności.

Na wniosek ref. Noela udzielono na cele urządzanego przez Wydział kraj. kursu dla stolarzy subwencji 300 kor. i delegowano do niego r. Wczelaka z kolei udzielono bursie im. Bartosza Głowackiego Tow. im. Dekiarta subwencji w sumie 500 k.

Z porządku dziennego zaproponowano kilku kandydatów na asesorów handlowych przy sądzie obwodowym w Stryju, wydano kilka opinii w sprawie interpelacji § 58 ust. przemysłowej, o projekcie ustawy w sprawie unormowania organizacji i stanowiska chemicznych stacyj doświadczalnych, o ochronie osób zajętych przy fabrykacji zapalek fosforowych i w końcu w sprawie ustawowego uregulowania handlu karmą dla zwierząt domowych.

Na tem zarządził prezydent o godz. 7 w. posiedzenie poufne, na którym miano udzielić kilka koncesyj.

## Banda morderców przed sądem.

### IV dzień rozprawy.

Przemyśl, 24 lutego.

Rozprawa postępuje w szybkim tempie naprzód. Z ogólnej liczby blisko 100 świadków, ma być jeszcze przesłuchanych 40.

Zachowanie się oskarżonych przed i po rozprawie jest nader ciekawe. Tyszyk w czasie przesłuchania świadków na sali zachowuje się prawie że obojętnie. Krotocwilne zeznania niektórych świadków wywołują na jego oblicze śmiech i prawdziwą wesołość, której wcale przed widzami nie tai, natomiast ze stoickim spokojem przysłuchuje się tokowi zeznań, skoro jakiś szczegół zda się przemówić na jego korzyść. Lecz karczemnym jest w chwili, gdy świadek wprost przyznaje identyczność jego osoby z właściwym sprawcą mordu lub rabunku w pewnych konkretnych wypadkach. Wówczas ciska on w obecności wszystkich słowa najordynarniejszych przekleństw tak, że przewodniczący zmuszonym jest surowo go skarcić.

Gałuszko w swojej symulacji obłąkanego, względnie zachowuje się spokojnie. Na wezwanie przewodniczącego stawać nie chce. Zresztą można w czasie zeznań świadków zauważyć na jego obliczu zmianę barw, szczególnie jeśli jakiś szczegół go bardzo kompromituje.

Czabak zaś mówić nic nie chce, ustawicznie wzrok jego w różnych kierunkach „błądzi“, przepasę wkładaną na jego wąsy, celem uzyskania jaskrawego dowodu prawdy, gwałtownem uderzeniem ręki rozdziera na dwie części. Idąc przez korytarz sądowy, nie waha się ciekawego obserwatora „poczęstować“ w twarz, lub wyrwać kilka włosów z brody cisnących się blisko niego ciekawych.

Rozprawę rozpoczęto od przesłuchania Herscha Leiba Handzla, karczmarza na „Kogutkach“. W przytłumionych i cichych z powodu słabości słowach opisuje on zajście rabunkowe w karczmie podczas nocnej pory.

Rabusię budzili ze snu starszyszków, domagając się wódki. Handzel przestraszony z początku nic nie odpowiadał, później jednakowoż wstał z łóżka, zaświecił lampę i zlekka odchylił ćwiartkę okienka. Wówczas dał się słyszeć strzał, który przebił szybę blaszaną i obok uszu przeleciał, lecz karczmarza wcale nie ugodził. Handzel w obawie bliźkiej śmierci począł odmawiać modlitwę „za umierających“.

W zwątpieniu chwycił się jakoby ostatniej deski ratunku ucieczki na strych wraz z żoną starszyszką, poczem drabinę za sobą wyciągnął.

Jednakowoż napastnicy, przystawiwszy beczkę, zaczęli się wspinać na strych, celem obrabowania go z pieniędzy.

Handzlowie wobec groźby rabusiów oddali 80 k., jakie jedynie przy sobie mieli.

Karczmarz stwierdza przytem oibrzynie straty, jakie poniósł przez kradzież rozmaitych przedmiotów, za co żąda odszkodowania.

Żona karczmarza Chaja Handzel wyrażnie rozpoznaje, jako sprawców rabunku w jej domu Czabaka, który miał w rękach trzymać skradzioną siekiere, wreszcie Gałuszkę i Tydzika, którzy grozili jej zabiciem skoro im pieniędzy nie wyda.

W dalszym ciągu przesłuchano Bertę Rotmanową karczmarkę z Gródka, której męża napastnicy zamordowali. Tyszyk, na którego największe w tym wypadku pada podejrzenie dokonania zabójstwa, domaga się by Rotmanowa przysięgła na torę a nie na „książkę“ gdyż inaczej ona prawdy nie powie. Przewodniczący odmawia Tyszykowi.

Rotmanowa zeznaje, że krytycznej nocy z 15 na 16-go czerwca r. z. ktoś zapukał do okienka, żądając wódki. Gdy mąż wstał i uchylił okienko, padł strzał z rąk napastnika, który go na miejscu trupem położył. W międzyczasie syn Rotmanowy Eisig, zbudzony hałasem i krzykiem wglądał do pokoju, w którym odegrała się cała scena tragiczna.

Morderca zażądał od Eisiga „grubych pieniędzy“, a gdy mu ten odpowiedział, że ich nie ma, napastnik krzyknął „ja ci zaraz pokażę czy ty nie masz“, zamierzając się na niego rewolwerem. Chłopak w przestachu uciekł z domu i ukrył się w polu.

Tymczasem Rotmanowa, nie mogąc się mimo błagań i prośb od natarczywości mordercy uwolnić, dała mu skrzynkę, w której „się mieścił cały jej majątek“, poczem napastnik przez okno wyskoczył. W tej skrzynce miała Rotmanowa przechowanych kilkanaście koron, jakoteż różne księgi rachunkowe, które następnego dnia znaleziono rozrzucone na polu.

Syn Rotmanów, Eisig również jak i matka rozpoznaje jako sprawcę zabójstwa Tyszyka, który się tego wypiera i woła w obecności wszystkich na sali „Niech cię szlak trafi, jak to prawda!“ „bodajmy cię Pan Bóg skarał, jaki to sąd, jaka sprawiedliwość!“

Wskutek tego przywołuje przewodniczący Tyszyka do porządku, karcąc go równocześnie za karczemne zachowanie.

Przew. Może to nie był Tyszyk, jeśli się on tak wypiera?

Św. On był stanowczo; bronić się on musi, bo i tak mu wszystko jedno.

Przew. A jakie ubranie nosił Tyszyk owej nocy?

Św. Ja sobie nie przypominam, patrzyłem się tylko „na pysk“.

Przew. A znał Eisig osobiście Czabaka?

Św. Czabaka znałem już dawniej jako złodzieja.

Iżak Scheier karczmarz z Lacka zeznaje, że jacyś nieznani ludzie — wśród których pamięta jednego tylko Tyszyka, jako współobecnego — dobijali się w nocy z 20 na 21 czerwca do okna karczmy, wołając „dawaj pieniądze“. Scheier wstawszy z łóżka uchylił nieco okienka, by zaglądnąć, kto się na dworze znajduje. Wtem padł nagle strzał z rewolweru, który go lekko w ucho ugodził. Karczmarz nieustraszony przymknął

w tej chwili okienko, a pochwyciwszy siekiere, na żądanie „dawaj pieniądze“, odpowiedział „chodź tu do środka, to ci dam“.

Napastnicy starali się mimo to wdrzeć do pomieszczenia przez rozbicie drzwi, to im się jednak nie udało.

Chaja Scheier, żona karczmarza, pierwsza usłyszała pukanie do okna i męża zbudziła. Jako sprawcę napadu poznaje Tyszyka. Następnie przesłuchano szereg świadków za okoliczność sprzedaży skradzionych rzeczy przez oskarżonych, z których szczególnie Czabak podawał się na konduktora lub zwał się Janem Łobodziem, ilekroć celem przeczenia prawomocności kupionych przedmiotów pytano się go o nazwisko.

Ja k ó b R a u c h e l P i n z, infanterzysta, siedział przed kilku miesiącami wraz z Gałuszką w kaźni. Tam on słyszał, jak drugi więzień Stec pouczał Gałuszkę „aby udawał waryata, bił, kąsał i krzyczał, gdyż nic mu się za to nie stanie“. Prócz tego rozmawiał Gałuszko przez ścianę z Tyszykiem, grożąc mu, że jeśli będzie coś zwał na niego, „to wyda go według tego żyda, którego on zabił“.

Jeszcze silniejsze światło na zachowanie się Gałuszki w więzieniu rzuciły zeznania Wojciecha Recha, dozorca wagonów, który z powodu drobnego przekroczenia siedział w tej samej kaźni z Gałuszką.

Stec namawiał Gałuszkę, aby udawał waryata. W dzień następny Gałuszko pomny wskazówek swego nauczyciela, oblał sobie twarz kałem, innym razem oblał ją plwociną. Od tego czasu datuje się okres „obłąkania“ Gałuszki, który jakkolwiek w kaźni z nikim nie rozmawiał, jednakowoż w nocy ukrywając się pod kocem ze Stecem, swym towarzyszem, rozmawiał.

Gałuszko wraz ze Stecem kilkakrotnie kradli w kaźni pieniądze innym więźniom, a bili niemilosierdzie po łanami lub kopali tego, któryby władzy o ich niecnym postępku doniósł.

Zresztą znakomicie bawił się w kaźni Gałuszko ze Stecem kulami i dominem z chleba sporządzonem.

Na tem przerwano rozprawę i odroczonego do środy z powodu przypadających dnia następnego wyborów sejmowych.

R. O.

## O mandat przemyski.

Przemyśl, 23 lutego.

Tak skandalicznej batalii wyborczej, jaka obecnie się u nas rozgrywa, Przemyśl chyba nie pamiętał. Do walki z uczciwą i ideową kandydaturą dra Tarnawskiego wystąpiło wszystko, co było i jest najgorszego. Intryga, potwarz, kłamstwo i wprost barbarzyński terror podały sobie ręce, aby tylko za wszelką cenę utracić „wszechpolską kandydaturę“, a przeprowadzić osławionego burmistrza a powolnego służkę rządu.

Niezawzięłość wyborów, wolność przekonań i sumienia, to frazesy! Intryga, podstęp i terror, to fundamenty, na których starosta buduje kandydaturę swego beniaminka dra Dolińskiego. Beniaminek ten bez żadnych przekonań politycznych i etycznych zasad, dąży do mandatu „per fas et nefas“.

Sfory agitatorów straszą spokojnych obywateli potęgą i władzą burmistrzowską, starosta „zaprasza“ rek o m e n d o w a n y m i b i l e t a m i (za zwrotnym receptem) wyborców i nakazuje głosować na burmistrza, burmistrz chodzi po domach i biurach i zebrze, obiecuje, „forsuje“ i kłania się, słowem terror nie bywały na każdym kroku.

Doszło do tego, że najgorliwsi zwolennicy kandydatury dra Tarnawskiego ugięli się i usuwają się od głosowania, aby tylko nie ściągnąć na siebie zemsty starosty i protegowanego burmistrza. Szczególnie straszny terror rozwinięto wobec wyborców żydowskich, z których wszyscy najpoważniejsi i najwięcej mający wpływu byli „na audyencyi“ u starosty. A więc między innymi musieli być dr. Glanz, przewodniczący kahału, pp. Scheinbach, Dawid Roth, H. Wiesel, Baumwald i inni; kilku jednak znalazło się odważnych i dzielnych obywateli, którzy nietylko nie poszli, ale — jak p. Eug. Eisner — oświadczyli listownie p. staroście, że bez względu na skutki, głosować będą za dr. Tarnawskim.

Na zgromadzeniu wyborców żydowskich w sali rady wyznani. izr. — przewodniczący kahału dr. Glanz oświadczył, że „życzeniem p. starosty jest, aby za wszelką cenę dr. Doliński został wybrany, bo rząd nie życzy sobie kandydata demokratyczno-narodowego i musi go utracić“!

Z 240 zaproszonych przybyło zaledwie 60! Ci stłumiłi opozycję, utworzyli komitet i rozpoczęli wedle „życzenia“ p. starosty forsowanie rządowego kandydata.

Nawet na tutejszą prasę znalazła się rada. Prasa zamilkła, albo jak organ socjalny wrogo wystąpiła przeciw dr. Tarnawskiemu. Choć dr. Lieberman zapewnił publicznie o „abstynencyi“ przy wyborach, przecież w swym organie zwrócił się przeciw dr. Tarnawskiemu.

Oto po konferencji u p. starosty ów leader partyi 21 bm. w swym świstku wystąpił z tak oszczerczą i podłą elukubracją przeciw dr. Tarnawskiemu, że tem do reszty zdyskredytował się w oczach ludzi uczciwych.

Ta napaść na dr. Tarnawskiego jest właściwie negatywnem poparciem kandydata rządowego. Podobno — jak powiadają — dr. Lieberman otrzymał w zaniżeniu za zwalczanie kandydatury dr. Tarnawskiego pewne koncesye, a mianowicie patronowanie ze strony starostwa przez palce na gospodarkę kasy chorych i... przeniesienie „nie-wygodnych“ urzędników z Przemyśla!

Nawet „Gazeta Przemyśka“, do niedawna organ

demokracji polskiej, zajęła dwuznaczne stanowisko i przerażona „potęgą” starościńską poczęła ku zdziwieniu wszystkich lawirować, natomiast „Echo Przemyskie” milczy zawzięcie i pisze zapamiętałe ogólnie społeczne artykuły, tak jakby te wybory były gdzieś w Australii.

Oburzenie między wyborcami na ten terror starościńsko-burmistrzowski wzmagają się i rośnie tembardziej, że ten terror zanadto brutalny, jawny i aż bijący w oczy. O urzędnikach się już nie mówi, bo ci pod obuchem zupełnym.

Rzeczywiście kiepskiego i niezręcznego sobie namiestnik wybrał dyplomata. Taki terror możeby uszedł w Rosji, ale nie w konstytucyjnej Austrii, gdzie przynajmniej powody legalności powinny być szanowane.

Skutkiem tego lwia część wyborców wstrzyma się od głosowania tak, że z 3.000 uprawnionych zaledwie 500—600 stanie do urny wyborczej.

Pomimo to mamy nadzieję, że odważnych będzie więcej, niż tchórzów, że uczciwość i prawdziwa idea demokratyczna, mimo wszelkich podłości, zwyciężą.

Jak postąpią Rusini nie wiecie, bo dr. Doliński jeździ i chodzi i był nawet w ruskiej kapitule i gdzie indziej i jak w mieście opowiadają przedstawiał się za „ruskiego szlachcica” a wielkiego przyjaciela Rusinów!

Obecna walka wyborcza to nie walka między stronnictwami, ale wprost walka między nieuczciwością, a kłamstwem terrorem starościńskim a demokratyczną wolnością i prawdziwą ideą demokratyczną.

Nagonka — jaka się u nas toczy przeciw „wszech polskiej” kandydaturze, to nagonka przeciw wszystkim uczciwym żywiołom demokratycznym, bez względu na partyjną przynależność.

Nagonka podobnie jak i we Lwowie ma wiele cech wspólnych, zachodzi jedynie różnica w dekoracji osób. Tak tu jak i we Lwowie — parafrazując porównanie piosenki Battaglie ciągną legiony zbałamuconych i przestraszonych przez burmistrza przemyskiego. — Po bokach tych legionów uwijają się różne pacholki magistrackie i dziennikarskie, wywijając chorągiewkami czarno-złotymi. Pochodowi błogosławi kapelan przemyski p. Lieberman, a w górze krąży kawki...

## Ruch wyborczy.

### Adres zbiorowy do prezesa dr. Głabińskiego.

Obecne wybory do Sejmu we Lwowie obudziły w całym kraju żywe zainteresowanie. Na dowód, jakie wrażenie wywiera niezręcznie zainscenizowana między Wiedniem a Lwowem intryga przeciwko prezesowi Koła dr. Głabińskiemu, przytaczamy list otrzymany z Rohatyna z datą 25 bm.:

„Dziś wysłano z Rohatyna telegram do Pana Prezesa Koła polskiego dra Stanisława Głabińskiego. Telegram ten w oryginale przesyłam Szanownej Redakcji i upoważniam Szanowną Redakcję do zrobienia z niego użytku, jaki uzna za stosowny.

„Przy tej sposobności uwiadomiam Szanowną Redakcję, że z początkiem r. 1908 uchwalono na walnem zgromadzeniu tutejszego Towarzystwa Kasynowego „Dziennika Polskiego” więcej nie prenumerować.”

Adres, o którym mowa, przesłany dr. Głabińskiemu w telegramie, otrzymaliśmy w oryginale tak, jak był podpisywany. Oto jego brzmienie:

„Rohatyn d. 22 lutego 1908. Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie! Ostatnie ataki pewnej części prasy „polskiej” na JWgo Pana Prezesa, wywołały u nas najwyższe oburzenie. Wyrażamy więc z tego powodu najgłębsze ubolewanie tej części prasy „polskiej”, a zarazem składamy JW Panu Prezesowi wyrazy naszej solidarności z jego czynami i zapatrywaniami, oraz słowa prośby i zachęty, aby w pracy nad dobrem naszego narodu nie ustawał i dźwigał dzielnie jak dotychczas sztandar narodowo-demokratyczny.

„Z najgłębszym szacunkiem Wawrzyniec Lis, gospodarz z Czerniowa, Gustaw Szymkajło, Litwin polski, Bronisław Prószyński, Franciszek Herman, Seweryn Manasterski, Apolinary Jamrógiwicz, Izidor Kowalewski, Karol Eisenbeisser, Kazimierz Janiec gospodarz, Andrzej Gnoiński inż., Adam Poraj Zbrozek sekr. magistratu, Józef Wyszatycki (nieczyt.), Władysław Czechowicz sekr. sąd., K. Schubert z Bursztyna, Wincenty Demes (nieczyt.), Mieczysław (nazw. nieczyt.), Michał Sikorski, dr. Wład. Markiewicz (sędzia), Helena Dydaćka, Jan Pisarski (sędzia), Zofia Rychlicka, Halina Popielówna, Maryan Małowski naucz., Jan Sokulski (sędzia), Jan Banaszewski, Maryan Dynysiewicz, Herman Schwarz, Julian Weidman, Lola Weidman, dr. Herman Zaghauser adw., hr. Olizar, Józef Doller, Kajetan Nikosiewicz, Jadwiga Nikosiewiczowa, Zofia Gnoińska, Zofia Piotrowska, Stefan Piotrowski, Teofil Abt urzędnik Tow. Riunioni, Aniela Abt, Aleksander Abt, Franc. Biesiadecki, Emanuel Dültz, Wład. Jakubski, M. Limanowski, Kosowski, ks. Stasiński, Jan Horodyński, Józef Szczerbanowicz, Karol Durzyński, Agenor Sas Łobodziński, Bron. Rożejowski, dr. Ferdyn. Katz, Miecz. Mojsowicz pob. pod., Franc. Wagner, Stan. Orłowski, ks. Józef Laska, Feliks Orzelski (radca sąd.)”.

(Wiele nazwisk nieczytelnych pomineliśmy. Prz. Red.).

### Z Rzeszowa donoszą nam:

W niedzielę 23 bm. odbyło się w sali Sokoła zgromadzenie wyborców celem wysłuchania mów kandydatów na posła. Zgromadzeniu przewodniczył dr. Krogulski.

Przed wyborcami zjawił się jedyny kandydat, dotychczasowy poseł burm. Stanisław Jabłoński i w długiej

przeszło godzinnej mowie wyłuszczył swój program polityczny.

Zaznaczywszy wzrost sił i działalności produktywnej Koła polskiego od chwili, gdy ono wyszło z powszechnych wyborów i gdy na czele jego stanęła osobistość tej miary co dr. Stanisław Głabiński, oświadcza, że zdaniem jego Sejm nasz tylko wówczas zdobędzie sobie taką samą powagę i zaufanie jakim cieszy się Koło polskie, jeśli wyjdzie z wyborów opierających się na czteroprzymiotnikowym prawie wyborczym. Jest on tak jak i stronnictwo, do którego kandydat należy, za niezwłocznym rozszerzeniem prawa wyborczego w tym kierunku i sprawę tej reformy uważa w pracy swej poselskiej za kwestję największej wagi, najwięcej palącą.

Rząd rozłączył swego czasu w interesach polityki swej dwór od gminy i wykopał między nimi sztuczny przedział dla naszego życia narodowego ze wszelkich szkodliwych. Przedział ten należy usunąć, należy usunąć podział na obszary dworskie i gminne i dwie te jednostki administracyjne złączyć w jedną.

Dalszą, nie cierpiącą zwłoki sprawą jest reforma Rad powiatowych, pozbawionych egzekutywy, w którą muszą one być bezzwłocznie uzbrojone. Bez niej nie odpowiadają one zadaniu swemu. Miasta muszą do utrzymania ich przyczynić się więcej niż 50 proc. kosztów a nie z tego nie mają.

Wytknąwszy brak szkół i nadmierną liczbę analfabetów, uważa za sprawę niecierpiącą zwłoki gorącą kwestią działalność w kierunku pomnożenia liczby szkół i lepsze dotowanie sił nauczycielskich. Ci powinni być w placach swych zrównani przynajmniej z najniższymi rangami rządowymi.

Stronnictwo do którego kandydat należy, dążyć będzie do unarodowienia szkoły i pogłębienia w młodym uczącym się pokoleniu miłości ziemi rodzinnej, do osłaniania opieką nauczycieli, pracujących na niwie patriotycznej.

Najwyższy zarząd szkół średnich i uniwersytetów jest w rękach obcych, tak być nie powinno. Oświatę powinien kierować kraj sam a nie rząd centralny. Nie znający dokładnie naszych potrzeb.

We wszystkich sprawach musimy się w ostatnich instancjach odnosić do Wiednia! Tak być nie powinno!

Jedyną rozwiązanie obecnych opłakanych stosunków w kraju może być w zupełnej autonomii kraju — a namiestnik powinien być wobec Sejmu odpowiedzialnym za swe czynności (Huczne brawa).

Ustawy sejmowe bardzo ważne ulegają szkodliwej zwłoce ponieważ z błahych często powodów ludzi niezających stosunków w kraju nie zostają one w Wiedniu przedkładane zaraz do sankcji cesarskiej, tak że zachodzi potrzeba stworzenia instancji ułatwiających sankcjonowanie ustaw krajowych. Sejm nasz dorosnie tylko wtedy swego zadania, gdy uzyskamy pełną autonomię (Brawa).

Wzrastającej w kraju biedzie zapobiedz może tylko uprzymysłowienie tegoż na szeroką skalę. Kiedy dla chłopów już nieco w tym kierunku zrobiono, to dla rzemieślników nie zrobiono jeszcze nic.

Zadaniem więc Sejmu stworzyć osobną instytucję finansową dla rzemieślników, ułatwiającą mu kredyt i instytucję ułatwiającą zbyt wyprodukowanego towaru. — W tym kierunku zamierza stronnictwo przypuścić pierwszy szturm.

Liczba reprezentantów miast w Sejmie jest za małą wobec ich podażu podatkowej — i liczba ta musi być odpowiednio zwiększona.

Takim w głównych zarysach jest program stronnictwa, do którego on należy.

W stosunku do Rusinów trzyma się zasady: „Cudzego nie chcemy, lecz swego nie damy!” Prawa mniejszości polskiej we wschodniej Galicji muszą być ochronione. Wrogo musi się zapatrywać na zakusy syonistów i przeciwdziałać. Co do ludu wiejskiego jest zdania, że otrząśnie się on prędzej czy później ze swej przejściowej fazy stanowej i znajdzie się w szeregu demokracji narodowej.

Mając na oku w pierwszym rzędzie sprawę ogólną, kandydat nie zapomni o sprawach miasta i tu starać się będzie zapobiedz w pierwszym rzędzie brakowi dobrej wody przez uzyskanie ustawy wodociągowej, starać się będzie o uzyskanie pomocy, celem przeprowadzenia kanalizacji i aby w Rzeszowie utworzono filię instytucji finansowej dla poparcia rzemiosła.

Za rzecz konieczną uważa sanację finansów krajowych — ale przeciwnym jest sanacji z bezpośrednich podatków tylko przez udział w dodatkach pośrednich. Zakochał się swą mową krótkim sprawozdaniem ze swej dotychczasowej działalności poselskiej, świadcząc o nadzwyczajnej sumienności w spełnianiu przyjętych na się obowiązków i zapobiegliwości.

Zebrał licznie wyborcy przyjęli to wyznanie własnych uczuciów oklaskami.

Nastąpiły interpelacje pod adresem posła, w których zabierali głos pp.: profesor Jan Kukucz, nauczyciel p. Stein, p. Kiełbiński, budowniczy p. Wstążkiewicz i dr. Nieć.

W obszernym i rzeczowym przemówieniu profesor Kukucz zwrócił uwagę kandydata na sprawę szkolnictwa i wykazawszy szkodliwe skutki nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych a to ze względów pedagogicznych, narodowych i społeczno politycznych, żąda od kandydata, aby wraz ze stronnictwem swem zajął się tem, aby usunąć język niemiecki ze szkół ludowych a zatem i z egzaminów wstępnych do szkół średnich i rozpocząć naukę jego dopiero w szkołach średnich. (Huczne brawa!) Żąda dalej, aby przedłużyć obowiązek uczęszczania do szkoły do 14 a przynajmniej 13 roku

życia, motywując ten swój postulat względami narodowo-społecznymi względami na emigrację i agitację wśród ludu.

Wykazawszy korzyści płynące dla miasta z prywatnego seminarium żeńskiego, utrzymywanego przez prof. Wilhelma Kuczerę, własną jego ofiarnością apeluje do posła, aby wyjednał dla instytucji tej subwencję krajową i ułatwił uzyskanie dla niej prawa publiczności.

Nauczyciel Stein, popierając wywody poprzednika co do języka niemieckiego apeluje do posła, aby zajął się tem, aby przy szkołach ludowych utworzono biblioteki, urządzano z dziećmi wycieczki do miejsc historycznych Polski i aby do Rady szkolnej krajowej wchodził także jeden nauczyciel ludowy, aby poruszył sprawę automatycznego awansu i porobił starania co do uchylecia szkodliwego dwutypowego seminarium nauczycielskiego.

Po dalszych przemówieniach p. Kiełbińskiego w sprawie drożyzny i Tow. Szkoły ludowej interpelował dr. Nieć posła, kiedy i jak chce podnieść sprawę czteroprzymiotnikowego głosowania.

Po wyczerpujących i zadowalniających odpowiedziach p. Jabłońskiego uchwalili zebrani jednogłośnie popierać kandydaturę p. Stanisława Jabłońskiego. Aga.

Z Jarosławia\* donoszą nam o zgromadzeniu przedwyborczym następujące szczegóły:

W przeprowadzonej wyborami wielkiej sali Sokoła stanął jako jedyny kandydat na posła do Sejmu dr. Jahl, dotychczasowy poseł z 2 kadencji sejmowych członek Wydziału kraj. W dosadnej i zdecydowanej mowie oświadczył się za programem stron. demokratycznego, kładąc szczególny nacisk na konieczność reformy sejmowej z narodowych, społecznych i politycznych względów. Wskazując na miasta, jako fortece idei demokratycznej, zwrócił uwagę na doniosłość nieprzewidzianego związku konserwy z ludowcami i ewentualność utraty nawet kilku mandatów miejskich na rzecz konserwy. Celem uzyskania spokoju narodowościowego oświadczył się za katastrofem narodowym i przeprowadził zestawienie pracy Wydziału kraj. za cały czas ery konstytucyjnej, wskazując na postulaty głównie ekonomiczne, które Sejm w najbliższych czasach czeka. Po interpelacjach dyr. gimn. Rychlicka, dra Rossbergera, inż. Kornmanna, dra Staszki, ks. Pohoreckiego, Kersteina, zbyt długich, często komicznych i na programowe mowy raczej zakrawających, dał obszernie i wyczerpujące wyjaśnienia dr. Jahl, poczem jego kandydaturę jednomyślnie uchwalono.

### Wybory w pow. stanisławowskim.

W podanym przez nas wyniku wyborów w powiecie zaszła pomyłka, wybrany został w ójt Łazarz W Łiczuk (moskalofil), nie zaś ks. Mikołaj Winnicki.

Z Gorlic donoszą nam, iż w ubiegłą niedzielę przemawiał na zebraniu przedwyborczym ks. Pastor jako kandydat do Sejmu bez konkurencyj. Ksiądz prałat nie lubi demokracji narodowej, bo jej zasadnicze stanowisko przeszkadza mu w przeprowadzaniu własnej polityki, stojącej na gruncie czysto oportunistycznym. Kto mocny, z tym ksiądz Pastor zawsze dobrze. Niewygodna mu też teraz endecja jeszcze więcej, bo jej walkę wypowiedział możny jego protektor p. Potocki. To też mówił w Gorlicach o dem. nar. bardzo dużo. Nawet za przepaszczenie przemysłu krajowego jej przypisał.

Atakowali go z tego powodu bardzo silnie tutejsi radykali a ich przedstawiciel nawet zarzucił mu mówienie nieprawdy. Niespodzianie przyszedł mu w pomoc Stapiński. Ten objaw nowego kursu, serdeczność z jaką padali w sobie w objęcia na tem zgromadzeniu dwaj niedawni wrogowie, ogromnie zbudowała wszystkich. W rezultacie tego zebrania zobaczył się ksiądz prałat w bardzo szczupłym gronie zwolenników, że jednak starostowie za nim, ufa we własną siłę i wyboru pewny.

Z okręgu Krosno-Sanok nam donoszą: Sytuacja poprawiła się o tyle, iż w ostatniej prawie chwili po rezygnacji p. Gieli wysunięto demokratyczną kandydaturę p. Smółskiego, emerytowanego radcę sądowego. W niedzielę, t. j. 23, odbyło się bardzo liczne zebranie przedwyborcze, na którym przemawiali obaj kandydaci, pp. Gorayski i Smółski. Przemówienie p. Gorayskiego, słabe pod względem formy, niemocniejsze pod względem treści, gdyż n. p. melioracje, sprawy agrarne niewiele wyborców miejskich obchodziły, przyjęło zimno. Ciepło znacznie przyjęło p. Smółskiego, stojącego na gruncie autonomii kraju i rzetelniejszej opieki interesów miejskich tak systematycznie zaniebawianych przez większość konserwatywną. P. Gorayskiego zasypiano interpelacjami, z którymi nie bardzo dawał sobie radę.

Zgromadzenie całe miało jednak charakter więcej demonstracyjny, gdyż nie powzięto na niem żadnych uchwał. Miało ono być jedynie informacją dla decyzji komitetu. Nastrój jego był dla demokratycznej kandydatury bardzo przychylny i gdyby się w mieszczaństwie krosnieńskim odezwały zapomniane struny, sprawa byłaby jasną i pewną. Nie pomogłyby pełne worki złota i różne figle starościńskie z ustawą przemysłową, egzekucją i t. p. Oddziaływałoby to znacznie na postawę Sanoka, gdzie utrudnia znacznie sytuację większa ilość wyborców żydowskich, tak podatnych do celów wyborczych pod działaniem worka i znowu starosty. Jest jednak uzasadniona nadzieja, że inteligencja, choć urzędnicza, a więc znacznie zależna, da wyraz swym zapatrywaniom i spokojnie, ale stanowczo oprze się zape-

dom tych, którzy tak znieprawili, i to świadomie, i dla niskich celów, nasze życie publiczne. Niech pamięta klasa urzędnicza, że złamanie siły, która nie cofa się przed żadnym środkiem, byle swoje przeprzeć, daje jej także możliwość życia samodzielniejszego. Musimy wszyscy dążyć do tego, aby administracja kraju, była nie maszyną posłuszną w ręku oligarchów dla ich celów, ale rzeczywistym i sprawiedliwym gospodarstwem kraju.

## Publiczne zgromadzenie przedwyborcze urzędnicze.

Przy olbrzymim udziale urzędników wszystkich dykasteryj, którzy po brzegi wypełnili salę Towarzystwa pedagogicznego, odbyło się wczoraj o godz. 6 wieczorem publiczne zgromadzenie przedwyborcze urzędnicze, na którym przed wyborcami stanęli kandydaci stronnictwa demokratyczno-narodowego: prezes Koła polskiego dr. Stanisław Głabiński, posłowie do Rady państwa dr. Ludomił German i dr. Roger Battaglia i radny miejski Ernest Adam.

Zgromadzenie zagałę p. Dobiecki, poczem przewodniczącym zebrania wybrano inż. Krobickiego, który zaprosił obecnych kandydatów do wygłoszenia „creda“.

Prezes dr. Głabiński, powitany hucznymi oklaskami, zaznacza, że w społeczeństwie naszym warstwa urzędników i nauczycieli ma szerokie zadania społeczne i narodowe i zadania te spełnia, biorąc czynny udział w pracy obywatelskiej, w Tow. Szkoły Ludowej, w Kółkach rolniczych, w szkole i w innych objawach associacji i kultury społecznej. Warstwy urzędników i nauczycieli nie są konsumptami, lecz producentami doniosłych usług społecznych, współdziałają w rozwoju kultury i dzielności społeczeństwa i jest niesprawiedliwością, sprzeczną z ideą narodową, uważać te warstwy za coś pośledniejszego od warstw wytwórczych w gałęziach materialnych. Cokolwiek uczynimy dla tej warstwy, czynimy dla całego społeczeństwa, przyczyniamy się do wzmocnienia jego siły duchowej i materialnej.

Z tego stanowiska należy traktować nasze usiłowania poprawy moralnych i materialnych warunków bytu warstw urzędniczych i nauczycielskich.

Mowca przedstawia stan projektowanej pragmatyki służbowej, poparcie stowarzyszeń budowlanych i konsumpcyjnych urzędników oraz oddzielenia urzędników, oświadczając się za decentralizacją akcji w tym celu i połączeniem urzędników i nauczycieli państwowych i autonomicznych w łącznej organizacji. Zdaniem mowcy powodzenie akcji wymaga finansowego poparcia ze strony państwa.

Powołując się na swój znany program narodowy i autonomiczny, zapewnia mowca, że bez względu na wynik wyborów urzędnicy i nauczyciele zawsze w nim mieć będą dobrego i szczerego przyjaciela. (Huczne długotrwałe oklaski).

Dr. German omawiając położenie i potrzeby warstw urzędniczych podkreśla potrzebę zabezpieczenia tych kategorii urzędników i funkcyjaryuszów, których przy ostatniej regulacji plac pominięto, omawia konieczność pragmatyki służbowej i zasady na jakiej powinny być ułożone, a dalej stanowisko urzędników autonomicznych i postulaty co do zabezpieczenia im bytu.

Podkreśliwszy następnie potrzebę demokratyzacji społeczeństwa przy równoczesnej ochronie interesów narodowych w każdym kierunku przedstawia kandydat szkicowo program działalności na polu oświatowym, zaznaczając niezbędną reformy na tem polu, ale reformy takiej, aby każdy krok był w łączności z naszą tradycją, aby szkoła narodowa wychowywała Polaków, mających poczucie przynależności do wielkiego nieszczęśliwego organizmu narodowego, aby w dzieci wpajano poczucie obowiązku pamiętania o tem, że wiele mają do odrobienia, wiele do odebrania. W ten sposób — pragnie mowca — aby reformę szkolnictwa pojmował Sejm.

Dalej zaznacza mowca swe stanowisko w sprawie ruskiej, — w której, jak i stronnictwo demokratyczno-narodowe, stojąc na gruncie narodowym i obrony interesów narodowych pragnie zgody obu narodowości kraj nasz zamieszkujących, pragnie ustania waśni i dojście do porozumienia nie za pośrednictwem rządu ale przez wzajemne ustępstwa dla dobra ogólnego. Na szkodę również mogłaby wyjść walka stronnictw, które w nierównomiernych warunkach walczą w ciałach reprezentacyjnych. Mowca odpiiera zarzuty czynione stronnictwu demokratyczno-narodowemu. Stronnictwo to odrzucając pojęcie kastowości, nie chce być reprezentantem polskiej warstwy, czy warstw, ale pragnie je łączyć we wspólnej pracy. Zarzucają stronnictwu temu zaborczość, zachłanność. Jest to chyba hasło wyborcze, któremu przeciw cała działalność stronnictwa i jego reprezentantów, a jeżeli stronnictwo chciało, by zewnętrznym wyrazem Koła polskiego był jego prezes, chciało doprowadzić do tego by prezesem Koła był raz wreszcie demokratą, to dlatego, aby raz wreszcie ustalała legenda, którą wrogowie naszego narodu kolportują po całej Europie, że społeczeństwem naszym rządzą tylko szlachcice, pozatem są sami ich lokaje. Tym myśлом chcą reprezentanci stronnictwu dać wyraz, chcą służyć sprawie demokratycznej i narodowej. Jeżeli jednak przez połączenie w Kole polskim i tej części reprezentacji naszej w Wiedniu, któ-

re dotychczas pozostawała poza Kołem, zmieni się układ stronnictwa, to wtenczas demokracja chętnie poświęci tę godność przodowania w Kole, bo więcej dla niej znaczy naród i interes narodowy niż ambicja. (Huczne oklaski).

Trzeci kandydat dr. Adam zaznacza, że nie przychodzi — jak to czynią nieraz kandydaci — z pełnemi kieszeniami obietnic, bo uważa to za „tumanienie“ wyborców, uważa natomiast, że w społeczeństwie uświadomionem musi kandydat wystąpić pod pewnym sztandarem politycznym, a więc zdeklarować swą przynależność do pewnego stronnictwa politycznego. Otóż mowca jest członkiem stronnictwa demokratyczno-narodowego, niemal od pierwszej chwili powstania tego stronnictwa, a pociągnęło go do niego to, że stronnictwo to miało odwagę wywieść inny niż reszta sztandar demokracji, dało pojęcie demokracji, która łączy całe społeczeństwo w jeden szereg, którego celem służba publiczna, którego zadaniem służba narodowa, bo widział na czele stronnictwa ludzi czystych rąk i bezinteresownej pracy. Dziś wobec ataków ze wszech stron przypuszczanych na te stronnictwa nasze odczuwa osobistą satysfakcję, że występuje jako jego członek.

Obszernie omawia mowca stanowisko społeczne urzędników, zaznaczając, że w dobrze zorganizowanym społeczeństwie urząd administracyjny powinien tak wyglądać, aby w urzędniku uszanowano dwie jeszcze wartości, a to człowieka i obywatela a jeżeli u nas pod tym względem nie wszystko dzieje się tak jak powinno, jeżeli stanowisko urzędnika nie jest tak, jak powinno być pojmowane, to powodem tego to, że społeczeństwo nie miało sposobności wychować się politycznie.

Z jednej strony więc należy urzędnikom stworzyć odpowiednie warunki materialne egzystencji, umożliwiając w ten sposób im pracę. Do tego służyć ma akcja oddzielenia, która powinna zostać załatwiona drogą bezpośredniej pomocy ze strony rządu, przyczem nie powinni urzędnicy składać się na instytucję obcą, ale powinna powstać w kraju instytucja takiego typu, która ewentualne zyski powinna na cele krajowe obracać, albo przynajmniej ta instytucja państwa powinna być w ustroju swym zdecentralizowana. Jest jeszcze szereg sposobów materialnej pomocy urzędnikom, w której obok rządu powinien brać udział i kraj i gmina, bądź przyczyniając się materialnie, bądź do drogą pewnych ulg dla wszystkich organizacji i zrzeszeń urzędników, mających na celu poprawę bytu.

Należy tu działać i w drugim kierunku, a to w kierunku uświadomienia społeczeństwa co do tej wartości urzędnika jako człowieka i obywatela, wytwarzania zrozumienia, że poza godzinami urzędowymi urzędnik jest obywatelem i ma prawo i obowiązek pracować na niwie obywatelskiej.

Da się to skutecznie, przyspieszając pracę nad demokratyzacją społeczeństwa. Demokratyzację tę przyniesie rozszerzenie podstaw Sejmu. I wszystkie skrupuły muszą zniknąć w tej akcji nad stworzeniem opartej o szerokie podstawy reprezentacji krajowej, któraby należycie broniła naszych interesów narodowych, społecznych i gospodarczych.

Przechodząc do kampanii przeciw stronnictwu demokratyczno-narodowemu, zaznacza mowca, że najsmutniejszym jej objawem jest to, że nie można jej uważać za przekonaniową, że prowadzące tę kampanię różnolite żywioły łączą pewien „wink“ z góry, życzenie pewnych sfer, dla których stronnictwo to jest niewygodne, bo przyczyniło się do demokratyzacji naszej reprezentacji w Wiedniu, że ataki przeciwko prezesowi Koła polskiego przybrały takie rozmiary, nad tem ubolewać należy i ubolewać nad Lwowem, który dawniej był szczerze demokratyczny i umiał opierać się nakazom, idącym „z pod kawk“. Mowca jest przekonany, że i obecnie skończy się na zakusach, a prezes Koła wejdzie nieosłabiony do Sejmu.

Jakkolwiek dr. Głabiński należy do stronnictwa demokratyczno-narodowego, mowca nie stawia go na równi z innymi kandydatami, bo jako prezes Koła polskiego jest ponad stronnictwami. Co do innych kandydatów to stronnictwu w tej walce idzie jedynie o zasadę czystych zasad i czystych rąk.

Końcowym wywodom mowcy towarzyszyły huczne oklaski.

Obszernie omówił kwestję postulatów, co do poprawy bytu i następny kandydat dr. Battaglia podnosząc sprawę oddzielenia, budowy domów urzędniczych, w której Koło polskie czyniło starania, aby z kwoty na ten cel przeznaczonej, jak najwięcej na nasz kraj wypało, kwestję pomocy dla kooperatywy urzędniczej, starań o niższenie cen artykułów codziennych potrzeb przez niższenie cel zbożowych i przez niższenie podatków, jak podatku domowo-czynszowego, poruszył dalej kwestję nienależytego pomieszczenia biur, którą Koło intensywnie się zajmuje i i. Podkreśliwszy, że władze powinny przychylić się do wytycznej, która zwyciężyła już w administracji prywatnej, a to, że ekonomicznie najkorzystniej jest zatrudniać mniej sił, ale dobrze płatnych i zadowolonych, omówił dr. Battaglia potrzebę reformy administracji publicznej, poczem przeszedł do położenia moralnego urzędników, zaznaczając żądanie społeczeństwa do nich i podkreślając, że tak, jak całe stronnictwo, uważa za swój obowiązek bronić niezawisłości politycznej urzędników. Zaznaczywszy ujemny wpływ dotychczasowej metody rządzenia, która wprowadziła w kastę urzędniczą demoralizację, streszczającą się w serwilizmie

i protekcyjnalizmie, oświadczył mowca, że tak, jak w razie pokrzywdzenia, lub w interesie całej kategorii służbowej, uważa za swój obowiązek interweniować i czynić jak najsilniejsze zabiegi, tak „zachodzić“ w sprawach w sprawach indywidualnych jednostek, celem pozyskiwania sobie ludzi, jak to czynią inne stronnictwa, jak n. p. socjaliści, uważa za nieodpowiednie, niemoralne i szkodliwe.

Wreszcie omówiwszy program najbliższy ewent. prac w Sejmie w interesie urzędników autonomicznych, nawiązał mowca również jak poprzedni mowę do koalicji zawiązanej przeciw demokracji narodowej zaznaczając, że w koalicji tej łączą się właśnie ci, którzy do urzędników odnoszą się obojętnie, z lekceważeniem, lub nawet nieżyczliwie. Kandydaci demokracji narodowej nie twierdzą, że są posłami urzędników, że będą bronić przedewszystkiem ich interesów, ale działając w imię obrony ogólnych interesów narodowych, w imię tych właśnie hasła muszą stanąć zawsze i w obronie urzędników.

Mowca jest przekonany, że demokracja narodowa w walce obecnej „gros“ urzędników znajdzie po swojej stronie, zaznacza, że nawet tchórzliwi nie potrzebują biedzić z wiatrem wiejącym dyskretnie „z pod Karmelitów“, bo wiatr ten to tylko dowód lekkomyślności bezpośredniej, gdyż przeciw Kołu i jego większości dziś w kraju działać nie można, wybrzyk ostatniej lekkomyślności, która prędzej czy później będzie musiała ponieść karę, a mowca zapewnia, że kandydaci stronnictwa demokratyczno-narodowego, jak ich stronnictwo, tak jak dotychczas działali w interesie ogółu, nie zapominając o żadnym jego członku, tak i w przyszłości w myśl programu stronnictwa interesów ogółu, a więc i interesów urzędników całą siłą będą bronić.

Następnie zabrał głos radca Kolischer, który podniósł, że kampania przeciw demokracji narodowej, to nagonka jako wybrzyk możnego pana, urządzona u nas w kraju, jakiej przykładów nie było w całej Austrii. Mowca żyd „nowy Polak“, wstydzi się za tych, którzy taką monstrualną nagonkę urządzili na sport i urządzili sobie jeszcze bardziej monstrualną koalicję, bo i z socyalistami i z syonistami idą ręką w rękę, aby obalić prezesa Koła polskiego, którego to samego słowa używali jako świętego szyldu dla poprzednich prezesów, dziś splugawili pióro dziennikarza, by mu w artykule radził, aby wyrzekł się solidarności ze swem stronnictwem, a „wróć go do łaski“. Mowca nie jest narodowym demokratą, ale uważa za swój obowiązek agitować usilnie, aby każdy wyborca poszedł do urny i bez obawy oddał swój głos na kandydatów stronnictwa demokratyczno-narodowego. Mowca wzywa więc, aby zgromadzeni zaniechali wszelkich interpelacji i uchwalili następującą rezolucję:

„Wobec urzędniczy po wysłuchaniu kandydatów dra Stanisława Głabińskiego, dra Ludomiła Germana, dra Ernesta Adama i dra Rogera Battaglii, jednogłośnie uchwała popierać wybór tychże kandydatów na posłów do Sejmu i wzywa wszystkich urzędników, aby stanęli, jak jeden mąż do urny wyborczej i oddali za nimi swoje głosy, uważając to wobec obecnej koalicji jako sprawę uczciwości i honoru“.

Nastąpiła jedna interpelacja. Mianowicie p. Herold interpelował dra Germana, jakie kroki poczyni jako poseł sejmowy w sprawie polepszenia bytu urzędników Wydziału krajowego. Na interpelację tę odpowiedział dr. German, że starać się będzie o uzyskanie dla nich tych korzyści, jakie mają już urzędnicy państwowi, więc niższenie lat służby do 35, udzielenie pensji wdowich po 5 latach służby zmarłego urzędnika, zniesienia 12 klasy rangi urzędników, zniesienie anomalii, że wielu funkcyjaryuszów pełni czynności urzędników a są dyetaryuszami, usunięcie krzywdy, jaka spotyka urzędników w utrudnianiu awansów, wskutek rozdrobnienia etatu...

Wobec tego, że reszta zapisanych do głosu mowców w myśl wniosku p. Kolischera, zrzekła się głosu, poddał przewodniczący jego rezolucję pod głosowanie.

Rezolucję przyjęto jednomyślnie wśród hucznych długotrwałych oklasków.

## † Svatopek Czech.

Jeżeli wiadomość o zgonie poety i pisarza czeskiego Svatopeka Czecha — którą przed paru dniami przyniosły telegamy — zaliczamy do ważnych wypadków chwili bieżącej, to nie dlatego, aby literatura czeska nie miała mu równych imion, nie ze względu na te naszych narodowych sympatyj, Svatopek Czech bowiem owszem odznaczał się wielkim brakiem subtelności w traktowaniu kwestyi polskiej, lecz jedynie i wyłącznie dlatego także, że zeszedł w nim ze świata naprawdę niespolity autor i artysta.

Talent Svatopeka Czecha był przedewszystkiem talentem satyrycznym, nie w tem popularnem znaczeniu, które utożsamia satyrę z dowcipkowaniem, ale w myśl tradycji owego najsłachetniejszego rodzaju satyry, który się wznosi niekiedy aż do wyżyn ponurego prorocstwa, ale dlatego także, że żywiołem jego twórczości poetyckiej był zmysł krytyczny, że wielką w niej rolę odgrywał żywioł moralizatorski i polityczny.

Nie znaczy to jednakże, aby zmarłemu pisarzowi czeskiemu obcym był dowcip i humor, owszem, kto

Znane ze znakomitości.  
**Gukierki Kuglera**  
w Budapeszcie 9922

Owoce kandyzowane są do nabycia  
Fabrique de Fruits u wyjątkowego  
Confits Honoré Jourdan zastępcy  
Soritz-Görz.

**LEONA PROFSTA**

w Magazynie papierowym, Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Geor-  
gea (dom JWP. Brunickiego). Największy i najgustowniejszy wybór kart  
pocztowych. Zamówienia z prowincji odbierają pocztą.

przeczytał choćby tylko słynne jego „Podróże pana Brouczka”, ten musi zaliczyć go do najdowcipniejszych pisarzy współczesnych i bez przesady można powiedzieć, że gdyby Svatopluk Czech, nie był Czechem, który musiał prowadzić twardą i ciężką walkę o uznanie europejskie, który musiał przezwyciężyć wiele uprzedzeń i nienawiści rasowych, ale Francuzem, znajdowałby się w bibliotekach publicznych i prywatnych całego świata i posiadałby krociowy majątek.

Pan Brouczek, który pewnego razu wskutek nadużycia piwa, stracił do tego stopnia ciężenie swego ciała ku ziemi, że w powrocie do domu z gospody, porwany promieniami księżyca, dostał się na jego powierzchnię, drugim zaś razem, również po pijanemu, wpadł przez dziurę w piwnicy do... wieków średnich, miał być przedstawieniem z jednej strony wyższości współczesnego burżuazji praskiego nad abstrakcyjnymi księżycanami, a z drugiej jego niższości nad prostymi a silnymi w swym patryotyzmie Czechami wieków średnich. Svatopluk Czech, naturalnie obu tym „podróżom” p. Brouczka nadał zabarwienie lokalne, czeskie, np. kiedy nie mogąc się oprzeć subtelnej ironii, trawestuje znaną anegdotę na temat szowinizmu czeskiego, wedle której naprzeciw Kolumba, przybywającego po raz pierwszy do Ameryki, wybiegli Czesi z okrzykiem! „Panie Kolumb, my sem tade!” — i powiada, że p. Brouczka powitał na księżycu hymn: „Kde domow mój”, lub kiedy p. Brouczek „w wiekach średnich” nie może zrozumieć, jak porządny obywatel miasta Pragi może obejść się bez języka niemieckiego. Ale wielki talent pisarza zrobił swoje i może wbrew zamiarowi i bez swej wiedzy, stworzył ogólnoludzką i prawdopodobnie nieśmiertelną satyrę, która wychodzi daleko poza lokalne szranki. Księżyca nie bowiem — którzy zobaczywszy, że zgłodniały p. Brouczek wydobyl z kieszeni zapomnianą „kielebską parową”, witają go okrzykiem pełnym grozy: „On je zabite zwierzę!”, którzy prowadzą zawzięte walki o dwa kierunki malarstwa, jeden zaledwo zaznaczywszy kontur, drugi nakładający tak grubo farby, że p. Brouczek mógł na obraz, przedstawiający „zachód słońca” wyjść po farbach, jak po schodach i sięść okrzakiem na słońcu — są we wszystkich społeczeństwach i gdzieindziej mogą być nawet niebezpieczniejsi niż w Czechach...

Tak samo wiele strun ogólnoludzkich posiadają jego liryki, jak „Pieśni Niewolnika”, lub przesiąknięte refleksyjami politycznymi i socjologicznymi „Nowe pieśni”, co wszystko razem stawia go bardzo wysoko i powinno mu zapewnić wybitne miejsce w literaturze światowej.

Strata więc dla narodu czeskiego przez zgon niepospolitego autora i poety jest wieka, zwłaszcza, że Svatopluk Czech umarł w wieku, w którym można się było po nim spodziewać niejednego pięknego jeszcze dzieła.

Urodził się bowiem w r. 1846. Syn rządcy dóbr, Svatopluk Czech nie należał do najbiedniejszych wśród dobijającego się ciężką walką „miejsca pod słońcem” pokolenia Czechów, nie był jednakże tak sytuowanym, aby tego, czem się stał, nie zawdzięczał sobie samemu. Ukończywszy studia w Pradze, rozpoczął zawód prawnika, ale już w r. 1873 należał do redakcji „Lumira” a od r. 1879 sam nawet redagował literackie czasopismo „Kwiaty”. Uwagę na siebie zwrócił poematem dramatycznym „Burza”, a w r. 1879 wydał pierwszy tom poezji. Tom drugi, który się ukazał w rok później, zawierał także fragment p. tyt.: „Żyzka”, przetłumaczony później na polskie przez B. Grabowskiego. Czesi wielkie, a nawet może największe, znaczenie z dzieł Svatopluka Czechy przypisują poematowi „Wacław z Michałowic”.

Wielką też popularnością cieszy się „Kowal z Leszetyń”, który nawet z powodu swych aluzji politycznych został skonfiskowany.

Prócz jego prac epicznych, dramatycznych i lirycznych wspomnieć należy poematów satyrycznych, w którym przedstawia małą „Hanumana” krytykującą społeczne i towarzyskie stosunki Europy i czterotomowy zbiór „Powiastek, arabesk i humoresek”.

Svatopluk Czech nie miał ani płodności, ani popularności Vrchlickiego, nie cieszył się takim uznaniem zwolenników „czystej sztuki”, jak inny poeta czeski, Zeger, jednak pole jego pracy literackiej jest tak obszerne, a potrafił sięgnąć w nie tak głęboko swoim piórem, że imię jego, ani w literaturze czeskiej, ani w ogólnej nie zaginie.

## NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

## Sanatogen

Uznane przez przeszło 5000 profesorów i lekarzy we wszystkich krajach cywilizowanych jako najskuteczniejszy środek wzmacniający i odświeżający.

Posila ciało, wzmacnia nerwy.

Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach. Broszury darmo i opłatnie wysyła BAUER & CIE, Berlin SW. 48. Generalny zastępca: C. BRADY, Wiedeń I., Fleischmarkt 1. 353

URZĄDZENIA MIESZKAŃ, PAŁACÓW, WILL, HOTELI, PENSYONATÓW i INSTYTUTÓW.

CENTRALA Wiedeń, III, Ungargasse 59-61.

PORTOIS & FIX.

Serg. mydło glicer. twarde i płynne czyni skórę białą i delikatną. Wszędzie do nabycia.

## Homeopata dr. DORNFEST

ordynuje od 9—12 i od 3—6 plac Akademicki I. 3. Leczy wszelkie choroby też zastarzałe tylko metodą homeopatyczną, lekarswami własnymi. 1975

W Berlinie polskie Chambres - garnis Zimmerstrasse 97, II. piętro przy Friedrichstrasse. Pokoje na dni i miesiące z utrzymaniem lub bez — także dla przybywających się kształcić — Dzwonek na służbę z ulicy przy wejściu. Skrzetuska. 2426

Instytut Zanderowski, czytaj dzisiejsze ogłoszenie na stronie 11. 2416

Le Rêve de Bébé czyli marzenie dziecka, kołysanka, utwór na śpiew i fortepian przez powszechnie znanego kompozytora Leopolda Wentzla został wydany, zaopatrzony we wspaniałą ilustrację przez p. Willette i załączony do ostatniego numeru „Courier Français”. Ten pierwszorzędnny utwór, który otrzymał pierwszą nagrodę na wielkim konkursie muzycznym, ogłaszamy na części Pastylek Géraudela, może każdy otrzymać franco i bezpłatnie, kto napisze do p. Géraudela w Sainte-Ménehould (Marne) we Francji. 2083

## SEKUNDARYUSZ SZPITALA POWSZECHNEGO Dr. M. HERMELIN

mieszka ul. Piekarska 10, i ordynuje od 2—4 pop. 1979

## Dentysta dr. Kantz

w Przemyśle ordynuje jak dawniej w pasażu GANSA. 1922

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych

## Dr Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwersytecie wrocławskim, wrócił z podróży naukowej i ordynuje Lwów, ulica Kopernika I. 28, od godz. 3—5 popołudniu. 1608

Rozległa parcela budowlana wraz z ogrodem i parkiem w Zakopanem, nad rzeczką Strażyską, jest bardzo tania do nabycia. — Bliższe szczegóły przez grzeczność WP. MIKOŁAJA LISSY, zakład fotograficzny we Lwowie. 2299

Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie ul. Kościuszki 7. Telefon nr. 924.

dostarcza na żądanie li tylko swoim członkom „Lactoformolu”, produktu zapewniającego daleko wyższe, niż dotąd wydatki przy fabrykacji spirytusu. 1715

## Prymaryusz Dr. Krzyszkowski

ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 2—4 Akademicka 7 (nad kaw. Schnejdra) wchód Krzywa 12. 180

CHAMPAN  
MERCIER (Epernay)

Carte noire K. 6— (opłacamy cło)  
Carte blanche „ 7— (w Wiedniu)  
Carte d'or „ 8—

Pod gwarancją prawdziwego pochodzenia, bez domieszek i prima jakości. (Tańszy przez zaoszczędzenie opłaty cła. 2004

GENERALNY REPREZENTANT:

M. Willisch c. i k: nadworny dostawca Wiedeń XV, Belgasse 10. Spatenbräu, Telefon 1894.

## Röntgenowski instytut 1963 dr. Juliusza Meiselsa

dla badań i celów leczniczych (przy pomocy promieni X) w połączeniu z urządzeniem dla masażu i celów kosmetycznych (usuwanie włosów, choroby skórne itp.) przy pomocy najnowszych aparatów elektrycznych. Także leczenie gorącym powietrzem, znajduje się przy ul. 3-go Maja 11 (nad kawiarnią Amerykańską).

## SALON BIELIZNY

Schermantowej, ul. Sykstuska 40, i p. W zastępstwie dyplom. firmy MOR. FISCHER w Wiedniu. Przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne, oraz na wszelką bieliznę dla domowego użytku. 2159

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

## Dra Marcina REICHENSTEINA

otwarty od 9—1 i od 3—6 przy ul. Akademickiej 18. II p. Telefon 1071. 65

Lekarz chorób kobiecych i operator Dr. Zawadil

obecnie mieszka ul. św. Mikołaja 3. 800

## Dentysta dr. S. Rappaport

ordynuje jak dawniej ul. Sykstuska 9. 1915

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

## Dr. Leon RAPP

1532

mieszka obecnie Podlewskiego 6 (róg. pl. Smolki).

Notaryusz w Buczaczu poszukuje kandydata natychmiast rutynowanego 2339

## Wiadomości bieżące.

→ Wiadomości kościelne. Diecezja krakowska: Instytuowany na probostwo w Rajczy ks. Michał Grudziński, proboszcz w Jordanowie. Administratorem w Jordanowie zamianowany ks. Walenty Krzanok, dotychczasowy administrator w Rajczy. Konkurs na probostwo w Jordanowie rozpisany z terminem trwania do 7 marca br.

→ Mianowania. Minister wyznań i oświaty zamianował zwycz. prof. politechniki we Lwowie, Tad. Fiedlera, drugim wiceprezesem komisji egzaminacyjnej dla II egzaminu państwowego z budowy maszyn na wymienionej politechnice.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował praktykantów koncepcyjnych skarbu, Turzańskiego i B. Teperberga, tudzież kandydata adwokatury, M. Kuryłowa, auskultantami okręgu lwowsk. wyższ. sądu krajowego,

→ Z uniwersytetu. P. Józef Przygodzki, auskultant sądowy, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

→ Z kolei. Z powodu zawiei śnieżnych w dniu 25 b. m. ruch na szlaku kolei lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów wstrzymano pociągami 5052 i 5053, jednak pociągiem 5054 przywrócono ruch normalny.

D. 25 bm. przywrócono ruch ogólny na kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż pociągami 5353. Od dnia 25 bm. przyjmowane będą znowu przesyłki zwyczajne, których przyjmowanie wstrzymano d. 10 lutego na kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż.

→ Z życia młodzieży. Posiedzenie akad. „Kółka Polonistów” odbędzie się w czwartek 27 bm. o g. 6 w.

→ Z Kasy miejskiej. We wtorek 3 marca na zakończenie karnawału wieczór z tańcami. Początek o godz. 7. Lista otwarta do soboty 29 bm.

→ Konkurs. Zarząd główny „Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego” rozpisuje niniejszym konkurs na posadę drugiej nauczycielki prywatnej ochronki w Michałkowicach koło Ostrawy Polskiej.

Roczne pobyty służbowe w pierwszych latach wynoszą 720 kor. tytułem płacy, 72 kor. tytułem 10-proc. dodatku Macierzy i mieszkanie w naturze.

Termin wnoszenia podań do 10 marca br. adresować je należy do Zarządu głównego „Macierzy szkolnej” w Cieszynie. (Dom Narodowy).

→ Ofiary. Na sprowadzenie zwłok Słowackiego nadesłały do Komitetu akademickiego w Krakowie następujące Rady powiatowe jednorazowe subwencje: Borszczów 50 kor., Chrzanów 20, Czortków 20, Horodenka 10, Kałusz 20, Leżajsk 10, Nadwórna 10, Stanisławów 50, Stryj 25, Wieliczka 20, nadto magistraty następujących miast: Brody 25, Dębica 10, Gród k. Jagielloński 15, Jasto 20, Krosno 10, Kuty 20, Stryj 20, Sucha 5, Tarnów 50, Wadowice 10, Wieliczka 20, Złoczów 20 kor. Razem 460 kor.

→ Zgubiono. W drodze z ulicy Gródeckiej do ulicy Piekarskiej zgubił p. Hugo Kramarz portfel czarny zawierający kwit nr. 223744 na zakupione w kantorze p. Schellenberga losy splećalne ratami.

→ Teatry: Teatr miejski:

We środę po raz I-szy „Świat bez mężczyzn” krotowchwała w 3 aktach Aleks. Engla i Jul. Horsta; przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz 3-ci „Złoto Renu” Ryszarda Wagnera, gościnny występ Al. Bandrowskiego.

W piątek po raz 2-gi „Świat bez mężczyzn” krotowchwała w 3 aktach Al. Engla i Jul. Horsta; przekład Miecz. Sachorowskiego.

W sobotę o g. 3:30 popoł. dla młodzieży szkolnej „Kopciuszka”, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach Grimma i Göttera; przerobił Ad. Walewski.

W sobotę o godz. 7:30 po raz 13-ty: „Czar walca”, operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z panią Miłowską.

W niedzielę o godz. 3:30 popoł. „Sen nocy letniej”, komedia w 5 aktach Szepispa, muzyka Mendelssohna.

W niedzielę o godz. 7:30 wieczór po raz 7-my „Złoto Renu” Ryszarda Wagnera, gościnny występ Al. Bandrowskiego.

W poniedziałek 11-gie przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Nora”, sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

Teatr miejski w Krakowie.

We środę „Upiory”, dramat w 3 aktach H. Ibsena (pierwszy gościnny występ p. Karola Adwentowicza, art. teatru lwowskiego.)

We czwartek „Eirene”, dramat w 1 akcie wierszem, nap. Feliks Piażek. — „Jeńcy”, dramat w 3 aktach Lucjana Rydla.

W piątek o g. 7 w. „Mąż męczennik”, krotoczwila w 3 aktach P. Vebera.

W sobotę „Zródek” sztuka w 4 aktach Roberta Bracco (nowość) występ p. K. Adwentowicza.

W niedzielę o godz. 3 „Betleem polskie” Jasełka w 3 aktach L. Rydla (po raz ostatni) popularne.

W niedzielę o godz. 7 „Zródek” sztuka w 4 aktach Roberta Bracco; występ p. K. Adwentowicza.

→ **Budżet miejski.** Poniedziałkowe posiedzenie komisji budżetowej miejskiej odznaczało się przedewszystkiem bardzo nielicznym udziałem członków. Z referatów obecnym był tylko p. Dzieślewski, który też załatwił przydzielone sobie rubryki XXII i XXIV rozchodów, tudzież budżet zakładu wodociągowego.

Rubrykę XXII, budowy wodne przyjęto bez zmiany w kwocie 2600 kor.

Rubrykę XXIV, wydatki na kanalizację, podniesiono w myśl wniosków sekcji III, do kwoty 114.000 kor., dodając sumę 37.500 kor. na budowę trzech wychodków publicznych w różnych punktach miasta.

Budżet zakładu wodociągowego uchwalono bez zmiany. Wydatki zwyczajne wynoszą 773.294 kor., nadzwyczajne 301.225 kor., razem 1.074.519 kor., z czego przypada na amortyzację i oprocentowanie kapitału 353.970 kor. Przychody zwyczajne prelimitowane są na 1.055.569 kor., nadzwyczajne na 18.950 kor., razem 1.074.519 kor., t. zn., że przychody pokrywają się z wydatkami, albowiem stosownie do swego przeznaczenia, wodociągi nie są przedsiębiorstwem obliczonym na zyski, lecz zakładem dla dobra i zdrowia publicznego.

Przy tej sposobności uchwalono także rezolucję z poleceniem, aby komisja wodociągowa przyspieszyła opracowanie noweli do ustawy wodociągowej i uwzględniła w tej noweli sprawę ulg w opłacie wodociągowej dla mieszkańców najuboższej ludności.

Na tem posiedzenie dla braku dalszych referatów zakończono.

→ **Lwowska kolej elektryczna.** Prawie równocześnie z udzieleniem magistratowi lwowskiemu koncesji na dalszą budowę i prowadzenie ruchu tramwaju elektrycznego w obrębie m. Lwowa uzyskała sankcję ustawa kraj. z 1 lutego 1908 (Nr. 23 Dz. u. k.) o poręczeniu przez kraj pożyczki m. Lwowa w sumie 10 milionów koron.

Pożyczka ta przeznaczona na rozszerzenie sieci miejskiej kolei elektrycznej i budowę nowej elektrowni miejskiej zaciągnięta zostanie w Banku krajowym w obligacjach kolejowych tego Banku.

Promesa została już przez Bank krajowy wydana a rychła realizacja pożyczki nie powinna napotkać na trudności.

Raty amortyzacyjne od tej pożyczki obowiązują jest Rada m. Lwowa przez cały czas okresu umorzenia wstawiać do budżetu i obowiązują jest przy uchwaleniu budżetu uchwalić stosowne środki pokrycia niedoboru budżetowego. Gdyby Rada miejska tego obowiązku nie dopełniła, Wydział krajowy wstawi raty amortyzacyjne od tej pożyczki budżet gminy m. Lwowa i nałoży stosowne dodatki gminne do podatków na pokrycie pożyczkowych rat amortyzacyjnych względnie na pokrycie niedoboru budżetowego.

Budżet przez Radę miejską uchwalony przedłożył ma magistrat m. Lwowa Wydziałowi krajowemu corocznie najpóźniej do 15 grudnia, zamknięcie zaś rachunków z roku ubiegłego najpóźniej do d. 1 września do sprawdzenia.

A więc mamy już koncesję, mamy i pieniądze, chodzi tylko o rychłe wykonanie budowy, co zależy już jedynie od miarodajnych czynników w magistracie.

Obok rozszerzenia linii tramwajowych w pierwszym rzędzie nasuwa się konieczność pomnożenia taboru wozowego.

Boć ten wóz oznaczony Nr. 100 i kursujący od kilku dni na linii Wały Hetmańskie—Park Kilińskiego, służy chyba tylko dla zamaskowania prawdziwego stanu rzeczy i przypomina niektóre wypożyczalnie książek, w których numery książek zaczyna się od 10.000 w górę. U nas bowiem między wozem Nr. 40 a Nr. 100 istnieje ogromna luka, którą jak najrychlej wypełnić należy celem zaradzenia temu nadmiernemu przepełnieniu wozów, które się stało we Lwowie chorobą chroniczną. Nadto należy koniecznie i to jak najrychlej pomnożyć ilość wozów kursujących na przestrzeni Wały Hetmańskie—Park Kilińskiego, gdyż obecnie nieraz i pół godziny czekać trzeba na przybycie wozu tramwajowego.

→ **Ośmiu złodziei stanęło dziś 26 b. m. przed sądem przysięgłych za cały szereg kradzieży, dokonanych we Lwowie lub na prowincyi. Do tej szajki należą: 18-letni Franciszek Rabinowicz elektro-technik, Jan Kuźniar 17-letni ślusarz, Józef Janiszewski 15-letni uczeń zegarmistrzowski, Emanuel Bardach 15-letni tapicer, Włodzimierz Stachowski 19-letni malarz pokojowy, Mar- kar Ostrowski 20-letni czeladnik ślusarski i 48-letni Izrael Osten majster blacharski, który w jednym wypadku kupił od złodziei za bezcen zegar-antyk, wartości 308 kor. Szajka ta zawiązała się w formalne „towarzystwo” mające na celu nieposzanowanie cudzej własności.**

Posiedzenia odbywały się w jednym ze szynków, lub w t. zw. „Kaiserwaldzie”, gdzie robiono przygotowania do nocnych wypraw.

Magazyn skradzionych rzeczy znajdował się w rzeczywistości 1. 13 ul. Kalcza. Młode to towarzystwo nie do-

czekało się jednak jubileuszu. Zaledwie członkowie jej zrobili kilka wypraw do składu starożytności „Doro-teum”, gdzie skradli stopy rzeczy wartości kilku tysięcy koron, do Tow. naucz. szkół wyższych po 62 kor. i do Rudek, skąd jako łup przywieźli garderobę p. Czortkowera, gdy członków tych schwytano.

Dziś stanęli oni przed sądem przysięgłych, pełni nienawidzi do siebie, gdyż jeden składa winę na drugiego, a z zeznań pojedynczych oskarżonych wynika, że „wszyscy niewinni”.

Kto winien osądzą zapewne przysięgli. Rozprawę prowadzi r. Szychowicz.

→ **Sprawy teatralne.** W początkach marca odbędą się w teatrze miejskim występy Battistiniego. O ile nam wiadomo, trzeci występ zapowiedziano na niedzielę 8 marca; na wieść o tem zapowiada Filharmonia natych-miaś koncert Eryka Schmedesa, aby jak to się działo wiele już razy, nie pozwolić publiczności usłyszeć obu śpiewaków. Konkurencja taka jest mocno lekkomyślna, gdyż rozdzielając i tak nieliczną publiczność, sama sobie szkodę przynosi. Filharmonia jednakże zawsze wojownicza, nie jest skłonna do spokojnych układów.

→ **Lwowski oddział „Rodziny”** odbył onegdaj do-roczone Walne zgromadzenie, na którym przyjęto spra-wozdanie wydziałów za rok ubiegły, uchwalono budżet na rok 1908 i dokonano wyboru członków wydziału i komisji skontrolującej. Prezesem wybrany został pono-wnie p. Bolesław Mikuliński.

→ **Przejechanie.** Siedemnastoletni woźnica z Bóbrki, Szyja Katz, przejechał wczoraj na ulicy Krakowskiej siedmiedziąt pięć lat liczącego zarobnika Mendla Lap-tera i potłukł go ciężko. Policja oddała nieostrożnego woźnicę sądowi karnemu.

□ **Przemysł.** (Kor. wł.) Wieczór maskowo-ko-styumowy odbył się w tut. Kasynie wojskowej przy nader licznym udziale tut. inteligencji cywilnej. Wieczór udał się pod każdym względem. Przy tej sposobności z zadowoleniem zaznaczamy, że minęły bezpowrotnie owe czasy, kiedy to wskutek różnych nieporozumień między wojskowością a inteligencją cywilną panowały naprężone stosunki.

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Aresztowanie. Pod zarzutem zbrodni oszustwa zostali aresztowani na polecenie prokuratora handlarz skórami Rachmiel Burg, który ogłosił niewypłacalność, teść tegoż Chuna Glas-berg, asesor gminy w Knihininie wsi i Eisig Eckstein, również handlarz skórami.

Szkarlatyna w dalszym ciągu pojawiła się w naszym mieście w dwóch domach tak, że obecnie mamy cztery zgłoszone wypadki tej choroby. Fizykat miejski zarządził natychmiast wszelkie środki zaradcze.

Polska ochronka dla chłopców im. arcyb. Isakowicza założona została przed kilku laty ce-lem przeciwdziałania zapędom tutejszej kolonii niemiec-kiej, germanizującej polskie dzieci. Staraniem wydziału ochronki i publicznej ofiarności wybudowano obecnie własny dom, który może pomieścić 80 chłopców. Nie- stety, Towarzystwo ochronki liczące zaledwie 120 człon-ków nie jest w stanie ukończyć o własnych siłach tego złozonego dzieła i wzywa publiczność o dalsze składki. Jest nadzieja, że przy spodziewanej pomocy za kilka miesięcy dom będzie mógł już utworzyć podwoje na pomieszczenie polskich sierot.

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) „Szkoła” Kawe-ckiego. Za prawdziwą zasługę poczytać należy p. Ka- linowskiemu, kierownikowi trupy artystów, który dał nam poznać wyborną sztukę Kaweckiego w doskonale zegranym zespole. Przedstawienie odbyło się w ponie- dzialek 24 bm. przy wysprzedanej sali teatralnej. Naj- lepszą reklamą sztuki były zakazy dyrekcyi szkoły real-nej i gimnazjum ruskiego, aby młodzież tych zakładów na przedstawieniu się nie jawiła.

Na ogólne żądanie publiczności przedstawienie od- będzie się po raz drugi w niedzielę dnia 1. marca.

Koło nauczycieli szkół wyższych odbyło dwa zgromadzenia w ciągu ostatniego tygodnia. Na pierwszym po załatwieniu spraw bieżących, wygłosił prof. Józef Blauth nader ciekawy referat „O uświado- mieniu pociwem u młodzieży szkolnej” wywołując bar- dzo interesującą na ten temat dyskusję, w której zabie- rali głos wszyscy niemal członkowie tut. grona naucz-ycielskiego szkół średnich.

Koncert chóru akademickiego ze Lwowa zapowiedziany jest w naszym mieście na 7. mar- ca br. ze współudziałem panny Schupp, artystki opery lwowskiej, i p. Trojanowskiego monogolisty. Niewątpli- wie, że koncert będzie miał zupełne u nas powodzenie.

□ **Sambor.** (Kor. wł.) „Szkoła”. W niedzielę 23. b. m. dało u nas wędrowne towarz. krakowskie za- powiedzianą na kilka tygodni już „Szkołę” Kaweckiego. Sala była wypełniona po brzegi. Zwykle przejezdne tea- try naciągają publiczność i obcinają sztukę w niemo- żliwy sposób, jak to było niedawno u nas, gdy „artyści teatru lwowskiego” — grali „Wesołą wdówkę”, przero- bioną na cztery osoby. Tym razem jednak publiczność nasza nie zawiodła się. Sztuka była wystawiona nader sumiennie, a artyści z prawdziwym zrozumieniem oddali swe role. Na szczególną uwagę zasłużył piękny Michałek, oraz piękna p. Orzelska.

Bojkot towarów pruskich. Hasło to zo- stało przecież nie nadarmo rzuczone. W sklepach często teraz się słyszy „proszę tylko o krajowy wyrób”, na

poczcie często widzimy anonsy i oferty obcych firm ja- dące z powrotem z napisem: „kupujemy tylko wyroby krajowe”.

Najgoręcej jednak do pracy wzięła się tutejsza szkoła żeńska. Przybory szkolne wyrobu krajowego sprzedają same uczennice w klasie, zaś wyroby szwab- skie konfiskują dla ubogich uczennice, lub też niszczą. W ten sposób wszczepiają w młode serca zamiętanie i przyzwyczajanie do kupowania tylko swoich wyrobów. Szczęść Boże młodym pracownikom!

→ **Echa banicyi ks. biskupa Roopa.** W ostatnich czasach w kancelaryi general-gubernatora nagromadziło się mnóstwo podań o pozwolenie na budowę kościołów. Wszystkie te podania nie są posuwane dalej, a to skut- kiem nieobecności biskupa, pozwolenia bowiem na bu- dowę kościołów wydawane są przez głównego naczelnika kraju, po uprzednim, porozumieniu z biskupem.

→ **Proces studentów w Kijowie.** W tych dniach przed sądem w Kijowie toczył się proces studentów u- niwersytetu, członków tzw. „Rady przedstawicieli studen- tów”, istniejącej wbrew przepisom o organizacjach stu- denckich.

Oskarżonych było 24, świadków powołano 50. Czternastu podsądnych skazano na 2—3 miesięcy twier- dzy. Pozostałych uniewinniono.

→ **Amerykańska partya robotnicza.** Zapoczątkowa- ny przez amerykańskie związki zawodowe ruch, mający na celu zaznaczenie siły politycznej ogółu zorgani- zowanych robotników w związkach nie tylko w obrę- bie życia fabrycznego, lecz i na szerszej arenie polity- cznej — wydaje owoce. Już próby postawienia własne- go kandydata na prezydenta, podjęte w celach demon- stracyjnych zwróciły uwagę szerszych kół amerykańskich na te usiłowania. Obecnie nowe zainteresowanie budzi fakt, że przywódcy związków zawodowych wywiesili program utworzenia niezależnej — zwłaszcza od socjalistów — partyi robotniczej. Usiłowanom tym wrożą w Ameryce duże powodzenie, wobec coraz większego wzrostu liczby robotników pozbawionych pra- cy; jako argument za utworzeniem samodzielnej partyi politycznej, przytaczają twórcy projektu obojętność wszystkich istniejących stronnictw amerykańskich na po- trzeby robotników. Nowojorskie związki zawodowe zwró- ciły się już do amerykańskiego „Związku Robotniczego” z żądaniem zwołania kongresu ogólnego, któryby się zajął wypracowaniem projektu ustawy i programu no- wej organizacji politycznej.

→ **Karnawał kwiatowy u HÖFLINGERA** Każda Pani, która kupi najmniejszą ilość cukrów otrzyma bezpłatnie jako premię karnawałową bukiet- cik z żywych kwiatów. — Tylko w sklepie przy ulicy Teatralnej l. 8. 954

→ **Ślub p. Andrzeja Grzymały Dzierżanowskiego** z panną Maryą Srokowską, córką Maryana i Heleny z Zarembów, odbył się w Kałuzu w sobotę dn. 22 lutego b. r. 2347

#### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu mojego Meża, względnie Ojca s. p. Henryka Hubla, słowni współ- uczucia, oddaniem ostatniej przysługi, pamięć zmarłego uczcił raczył, a w szczególności korpusowi oficerskie- mu 15 p. p. składam z głębi serca „Bóg zapłać”.

2464

Michalina Hublowa z dziećmi.

### WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

#### Nowe ministerstwo.

Praga. (Tel. wł.) Dziennika „Union” donosi z Wie- dnia, że jeszcze przed zebraniem się Izby poselskiej u- każe się odręczne pismo monarchy, po- lecające aktywowanie ministerstwa ro- bót publicznych i wzywające rząd do przedłoże- nia Radzie państwa przedłożeń w sprawie kompetencyi nowego ministerstwa, tudzież kwestyj budżetowych, ce- lem załatwienia tych przedłożeń w drodze konstytu- cyjnej.

#### Strajk tramwajowy.

Praga. (Tel. wł.) Strajk służby miejskiej kolei ele- ktrycznej trwa w dalszym ciągu, jednakże dziś kursuje już 55 wozów motorowych, a więc o 25 więcej, aniżeli wczoraj. Na platformach umieszczono policyantów, aby nie dopuścić do żadnych zaburzeń.

#### Wybory do sejmu czeskiego.

Praga. (Tel. wł.) Podczas wczorajszych ściślejszych wyborów sejmowych dr. Kramarz został wybrany w miej- scowości Semil, jest to jednak przecież tylko zwycię- stwo osobiste, gdyż pod względem politycznym tryum- fują na całej linii agraryusze czescy, którzy zdobyli do tej pory 38 mandatów, a przy ponownych wyborach ściślejszych zdobędą jeszcze 3 mandaty.

Praga. (Tel. wł.) Dziennik „Venkov”, organ agra- ryuszów czeskich donosi, że w miejscowości Nowy Te- rekwest przyszło wczoraj podczas zgromadzenia wybor- czego do krwawej bójki pomiędzy agraryuszami czeski- mi a czeskimi klerykałami.

Agrarny poseł do rady państwa, Swejk, został przez 2 klerykalnych agitatorów obłany piwem i do krwi obitym.

**Ubrania, na zamówienia**  
**Ubrania gotowe krajowego wyrobu**

taniej, niż gdzieindziej  
tylko w

**Związku katolickich krawców**  
**Lwów, plac Hulecki 7** (gdzie Centralna KAWIARNIA).

Musiano wezwać żandarmeryę, gdyż na całej linii rozwinęła się zacięta walka.

#### Ferye parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) W piątek komisya budżetowa z powodu ostatnich karnawału przerwie swoje obrady prawdopodobnie na 9 do 10 dni.

#### Prasa wiedeńska o wyborach w Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsze dzienniki poranne stwierdzają, że konserwatyści polscy podczas wczorajszych wyborów w galicyjskiej wiejskiej kuryi ponieśli klęskę, w porównaniu ze stanem posiadłości politycznej t. zn. z ilością mandatów, jaką w tej kuryi zdobyli w poprzednim okresie wyborczym.

Dziennik katolicki „Reichspost“ nazywa ową klęskę konserwatystów ciężkim ciosem dla tego stronnictwa i stwierdza, że ta klęska, poniesiona podczas wyborów sejmowych, odbije się także i poza granicami Galicyi, na ogólnej sytuacji politycznej.

#### Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsze dzienniki poranne stwierdzają, że w parlamencie wytworzyły się pewne trudności, gdyż stosunek stronnictw niemieckich nawzajem do siebie i stosunek tychże stronnictw do gabinetu nie jest dobrym. Powodem tych trudności są spory językowe wywołane głównie sporem językowym w Chebie.

„N. Fr. Presse“ stwierdza, że te trudności nie są znowu tak groźne, jak Czesi przedstawiają i że solidarność stronnictw niemieckich wystarczy, aby doprowadzić Czechów do pewnego opamiętania.

#### „Die Zeit“ o ludowcach.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ w korespondencji ze Lwowa stwierdza, że stronnictwo ludowe polskie robi wszystkie przygotowania, ażeby z partii walczącej zmienić się obecnie na partję rządzącą. Trzeba przecie, aby stronnictwo rozciągnęło kontrolę nad swoją prasą, gdyż w tej prasie, a zwłaszcza w dzienniku (korespondent ma tu na myśli prawdopodobnie „Kurier Lwowski“ P. Red.) wodzą rej ludzie młodzi, niedoświadczeni i w swojej naiwności nadużywani przez intrygantów. Ci młodzi ludzie posługują się tonem ordynarnym i napaściami kompromitują całe stronnictwo.

#### Protest przeciw wywłaszczeniu.

Berlin. (Tel. wł.) Doręczony Izbie panów protest ziemian niemieckich w Poznańskim i Prusiech Zachodnich przeciw wywłaszczeniu, jest zaopatrzony w 285 podpisów. Między innymi podpisali go syn ambasadora niemieckiego w Paryżu, ks. Radolin i syn hakatystycznego dyrektora ministeryalnego w wydziale oświaty, Schwarzkopff.

#### Przezorność angielska.

Londyn. (Tel. wł.) W kołach rządowych toczą się narady w sprawie utworzenia obwarowanej stacyi okrętowej w Hastings, dla ubezpieczenia Anglii przed najazdem nieprzyjacielskim. Badania wykazały, że wojska nieprzyjacielskie mogłyby wyładować tylko w Hastings lub Deal. Wybrzeże w okolicy Deal jest ubezpieczone przez założenie stacyi w Dover, która w roku przyszłym będzie ukończona. Po obwarowaniu Hastings, niebezpieczeństwo najazdu nieprzyjacielskiego będzie usunięte.

#### Sprawy bałkańskie.

Petersburg (tel. wł.). Deputowani opozycyjni zapytywali prezesa komisji obrony krajowej w Dumie Guczkowa, jakich informacji udzielił ministrowie Stółypin, Izwolski i Kokowcew dnia 22 bm. na tajnym posiedzeniu komisji. Guczkow na to pytanie dał odpowiedź wymijającą, jednakże z innych źródeł wiadomo, że minister spraw zagranicznych Izwolski oświadczył, że rezultatem ostatnich starć z Turcją z powodu kwestyi reform macedońskich będzie utrzymanie i nadal w pełni programu w Mürsztęgu i że prawdopodobnie do koncertu europejskiego, w tej sprawie przystąpią jeszcze inne mocarstwa.

Dalej Izwolski oświadczył, że dziennik „Rossija“ istotnie ogłasza artykuły odzwierciedlające poglądy rządu rosyjskiego, że rząd rosyjski uznaje charakter gospodarczy i ekonomiczny kolei nowobazarskiej, że stosunek Rosyi do Austro-Węgier nie uległ zakłóceniu i że stosunki niemiecko-rosyjskie w niezmienny sposób są niesłuchanie przyjazne.

Stosunki Rosyi do Japonii i Chin według Izwolskiego są również dobre i powtórzenie tragicznych nieporozumień na Dalekim Wschodzie jest wykluczone.

Londyn (tel. wł.). Ambasador niemiecki w Londynie był wczoraj wieczorem gościem w londyńskiej Izbie handlowej. Ambasador oświadczył w toaście, że Niemcy spodziewają się, iż państwa europejskie podejmą kroki aby zapobiedz okrucieństwu popełnianym w Macedonii.

W sprawie kolei nowobazarskiej ambasador niemiecki oświadczył, że jest to złośliwa plotka, jakoby Niemcy namówiły Austro-Węgry do wybudowania tej kolei.

Londyn. (TBK.) Izba lordów. W odpowiedzi na zapytanie w kwestyi Macedonii podsekretarz stanu lord Fitz Maurice oświadczył, że Anglia, jako naród handlowy, spogląda na projekt kolei bałkańskiej nie tylko bez obawy, lecz nawet z życzliwą neutralnością.

Mowca podnosi, że w myśl traktatu berlińskiego Austro-Węgrom przysługuje prawo obsadzenia sandzaku nowobazarskiego, że jednak tego prawa dotychczas nie wykonali jedynie z powodów polityki wewnętrznej, a dalej, że Austro-Węgry w myśl traktatu berlińskiego mają prawo w sandzaku tym budować drogi i utrzymywać żaogi. Fitz Maurice stwierdza, że między Austro-

Węgrami a innemi państwami, które podpisały traktat berliński, nie istnieją różnice zdań z powodu projektu kolei bałkańskiej, oraz powiada: Rząd angielski zajmuje w sprawie reform macedońskich stanowisko obserwacyjne, jednakże sekretarz stanu Grey w niezbyt dalekim czasie uczyni takie propozycje, jakich według zapatrywania Anglii sytuacja wymaga.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin p. Hurdy (liberał) zgłosił wniosek o uproszenie rządu, aby z naciskiem starał się o wykonywanie kontroli w Macedonii przez władze, odpowiedzialne wobec mocarstw.

P. Gooch (liberał) powiada, że austro-węgierski projekt kolejowy, który jest natury czysto strategicznej, zmienia całą sytuację europejską. Jedyną pociechą jest to, że projekt kolejowy rosyjski jest pod względem strategicznym bezużyteczny. Wielka Brytania powinna wejść w styczność z Niemcami co do kolei bagdadzkiej, to jest jedyna droga, mogąca usunąć przeciwieństwo Niemiec w Macedonii.

Sekretarz stanu Ed. Grey przedstawia usiłowania rządu angielskiego co do reform i powiada: Czyż mamy iść tak daleko, abyśmy oświadczyli, że gotowiśmy doprowadzić do katastrofy, jeżeli nie przeferujemy swego zapatrywania? Nie sądzę, ażeby odosobniona akcja Anglii mogła skuteczenie przyczynić się do rozwiązania kwestyi macedońskiej. Raczej wprowadziłaby ona Anglię w trudne położenie, którego końca nikt nie mógłby przepowiedzieć.

#### Proces Nasiego.

Rzym. (Tel. wł.) 83 posłów podpisało prośbę do króla, aby ulaskawił byłego ministra oświaty Nasiego. Takie samo podanie ma być podpisane także i w senacie.

#### Wywłaszczenie.

Berlin. (Tel. wł.) W dzienniku „Kreuz. Ztg.“ hr. Hohenthal-Hohenpriessnitz ogłasza list otwarty, twierdząc, że w sprawie wywłaszczenia jest potrzebny kompromis. Rządowi zależy jedynie tylko na tem, aby w zasadzie uzyskał możność wywłaszczenia, po za tem formalnem przyznaniem rządowi możności wywłaszczenia.

Izba panów rządowi nie przyznać nie może. Rząd musi poprzestać na małym. Hr. Hohenthal-Hohenpriessnitz oświadcza, że wszelkie opowiadania o niebezpieczeństwie polskiem dla Prus i Niemiec są wręcz śmieszne. Przeciwnie, każdy, kto jest dumny z powodu tego, że jako Prusak i Niemiec należy do państwa pruskiego, musi się oburzać na tego rodzaju rozdymanie i malowanie w czarnych kolorach niebezpieczeństwa polskiego. Uświadomionych Polaków, którzy nie są chętni Prusom, nie będzie więcej jak 2,000,000, śmiesznem więc jest twierdzenie, że ta garść ludzi może być niebezpieczną dla 58,000,000 obywateli niemieckich. Ci Polacy mogą być niewygodni rządowi pruskiemu, ale niebezpiecznymi dla Prus i Niemiec żadną miarą nie są.

#### Zmniejszenie flot.

Berlin. (Tel. wł.) W kołach niemieckich zapatrują się bardzo sceptycznie na możliwość rozpoczęcia rokowań z Anglią w sprawie ograniczenia budowy floty wojennej.

Berliński korespondent dziennika „Standard“ donosi swemu piśmie, że myśl rozpoczęcia takich rokowań spotkała się w Niemczech z bardzo zimnem przyjęciem. Sfery niemieckie oświadczają, iż nie mają żadnych tajnych planów budowy floty, cała ta budowa odbywa się jawnie pod kontrolą publiczną i Niemcy nie mogłyby żadną miarą zrozumieć, dlaczego rząd angielski z tego rodzaju propozycją ograniczenia budowy floty miałby się zwrócić do rządu niemieckiego a nie do rządów innych państw, jak np. Francyi i Stanów Zjednoczonych.

#### Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) Minister sprawiedliwości zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych Waleryana Krawczyńskiego w Krzeszowicach dla Mszany Dolnej, a Zygmunta Grechowica w Nisku dla Wojnicza.

#### Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Przed tutejszym trybunałem przysięgłych odbywa się dziś rozprawa o kradzież obrazów Wojciecha Kossaka przeciw Janowi Sali, służącemu i Władysławowi Schneidrowi, uczniowi prywatnemu. Sala skradł 14 kawałków panoramy „Berezyńska“, oraz kilkanaście szkiców i sprzedał je po bajecznie niskich cenach różnym tutejszym specjalnym handlarzom. Jako świadek zeznawał Wojciech Kossak. Wszystkie skradzione przedmioty właścicielowi zwrócono. Wyrok zapadnie w południe.

Kraków. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą, że Jan Horowitz, urzędnik fabryki kafl w Dębniakach, należący do ojca jego, Jakóba Horowitza, po sfalszowaniu weksli na większe kwoty i zabranu gotówki, uciekł przez Bremę do Ameryki. Szkody dotąd nieustalone. Jedne informacje podają ją na kilkanaście tysięcy, inne na kilkadziesiąt tysięcy koron.

#### Zamach na pociąg.

Kielce (TBK.). Na pociąg kolejowy rzucono trzy bomby, których wybuch zranił kilka osób. Napastnicy zrabowali z wozu pocztowego 20,000 rubli i uciekli.

#### Duma.

Petersburg (Tel. wł.). Przewódca kadetów Miłukow oświadczył na zgromadzeniu prezesów klubowych Dumy państwowej, że stronnictwo kadetów chce złożyć w Dumie oświadczenie stojące w związku z rozszerzeniem kompetencji komisji obrony krajowej wskutek tego, że do kompetencji tej włączono także sprawy polityki zagranicznej.

Miłukow oświadcza, że jeżeli stronnictwo kadetów nie otrzyma w tej komisji reprezentantów, w takim ra-

zie we wszystkich tych sprawach wstrzyma się od głosowania. (Oświadczenie to będzie powtórzeniem deklaracyi Koła polskiego — Red.).

Belgrad. (TBK.). (Z urzędowego źródła serbskiego). Doniesienie jednego z pism berlińskich o rozpo-wszecznionem po wszystkich częściach Serbii rozbójnictwie, które zagraża wszędzie bezpieczeństwu publicznemu, jest zupełnie nieprawdziwe, a podana w niemi liczba morderców rozbójniczych, których ścigają władze, jest zmyślona. Przeciwnie, nie tylko obecnie, ale już od dość dawna w całej Serbii panuje zupełne bezpieczeństwo.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą z Nowego Jorku: Stan zdrowia słynnego wynalazcy Tomasza Edisona jest bardzo groźny a to dlatego, że do szkodliwych następstw influency przyłączyło się także zadawnione cierpienie nerek.

Edison kazał się przewieźć do szpitala w Nowym Jorku, gdzie ma być przedsięwzięta operacya.

Berlin. (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki donoszą z Warszawy, że adwokat przysięgły Patek został aresztowany.

W Łodzi policya zdołała odkryć bandę rabusiów złożoną z 12 mężczyzn i 2 kobiet, która popełniła cały szereg napadów i morderstw. Wszystkich członków bandy aresztowano.

Warszawa. (Tel. pryw.) Naczelnikiem ochrony wojskowej i czasowym generał-gubernatorem miasta Warszawy i gub. warszawskiej na miejsce gen.-lejtanta Olchowskiego został gen.-major Ołochow.

## Z ruchu wyborczego.

#### We Lwowie.

Zgromadzenie publiczne zwolenników kandydatury stronnictwa D. N. odbędzie się dzisiaj, we środę, o godz. 7 wiecz. w „Skale“ (przy ul. Mickiewicza). Na zgromadzeniu tem przemawiać będą kandydaci stronnictwa.

\* \* \*

Zgromadzenie przedwyborcze, za zaproszeniami, profesorów wszystkich zakładów naukowych wyższych, średnich i ludowych, odbędzie się dziś, we środę, o godz. 8 w sali Tow. pedagogicznego (przy ul. Zimorowicza 17). Przemawiać będą kandydaci stronnictwa dem.-narod. Komitet wyborczy D. N. uprasza o najlichniesze stawienie się na to zgromadzenie, na którym znajdują się reprezentanci wszystkich sfer naszego szkolnictwa.

\* \* \*

Komitet wyborczy nauczycielski poczuwa się do obowiązku złożenia następującego publicznego oświadczenia: kandydatura prezesa Koła Polskiego dra Stanisława Głabińskiego znajduje w nauczycielstwie gorące poparcie, choćby tylko z tego powodu, że prezes Koła polskiego powinien być postem sejmowym z uwagi na zgodność i jednolitość naszej polityki sejmowej z polityką parlamentarną.

Za komitet wyborczy nauczycielski: J. Piórkiewicz, przew.; Jan Ligęza, zast. przew., St. Wiszniewski, sekretarz.

\* \* \*

Komitet wyborczy nauczycielski podaje do wiadomości publicznej następujące oświadczenie:

1) Walne zgromadzenie nauczycieli i nauczycielek miasta Lwowa, odbyte dnia 8 lutego br., uchwaliło jednogłośnie z pomiędzy trzech zgłoszonych kandydatów nauczycielskich, wybrać jedną w osobie p. Kornela Jaworskiego. Równocześnie przyjęło zgromadzenie z uznaniem do wiadomości oświadczenie dwu innych kandydatów, iż wobec jednogłośnie uchwały zgromadzenia, cofają swoje kandydatury i na własną rękę kandydować nie będą.

2. P. Kornel Jaworski, kandydując jako przedstawiciel szkolnictwa ludowego, odbył już szereg zgromadzeń przedwyborczych, na których zasada sama wprowadzenia nauczyciela ludowego do Sejmu, jak i osoba jego, została bardzo sympatycznie przyjęta.

3) Wobec pomieszczonych w niektórych pismach notatek, jakoby zgromadzenie nauczycielskie odbyte w szkole im. Piramowicza w dniu 22 lutego miało uchwalić kandydaturę p. Jana Soleskiego, jako reprezentanta nauczycielstwa do Sejmu — komitet oświadcza, iż zebranie wspomniane było konwentykłem, na który otrzymała zaproszenie i przybyła tylko garstka z osobą p. Jana Soleskiego sympatyzujących nauczycieli (lek), że ogół nauczycielstwa o tym konwentyku nie był powiadomiony, że przeto uchwały tam powzięte ilością 30 głosów (stwierdzone przez przewodniczącego) mają tylko charakter demonstracyjny i nie mogą być wyrazem woli nauczycielstwa.

Za komitet wyborczy nauczycielski:

J. Piórkiewicz przewodniczący, Jan Ligęza, zast. przew. Stanisław Wiśniewski sekretarz.

## LITERATURA I SZTUKA.

#### Teatr.

\* „Nellina“, ostatnia sztuka, Roberta Bracco (autor „Żródełka“, „Pietra Caruso“, „Cierpkiego owocu“ itd.) upadła skandalicznie w medyolańskim teatrze Manzoni.

Bohaterami sztuki są dwie hetery — matka i córka. Zwyczajem, który się w teatrach włoskich bardzo przyjął — sztukę wygwizdano.

\* „Pan Adam“, sztuka Kaweckiego, grana w Warszawie pod tytułem „Gość natrętny“, została przy-

jęta nieprzychylnie. O autorze robi Wł. Rabski następujące uwagi:

"Pięć sztuk swoich widział w teatrze i wszelką politykę zachęty jest wobec niego zbyt uczynna. Dał zresztą utwor, który poza humorem prologu, nie ma nic wspólnego ze sztuką, a w dodatku sfabrykowany jest jakby w pociągu, między jedną stacją a drugą. Galopem, na łeb na szyję, byle prędzej!

"Wobec takiej roboty było wyrost obowiązkiem dyrekcyi odesłać „Gościa upartego“ do teki autorskiej, bo co innego jest wyrozumiałość dla młodych talentów, a co innego otwieranie na oścież bram teatralnych dla wszelakich potworków, ulepionych z gliny, bez kształtu artystycznego i duszy“.

#### Literatura.

\* Nowy tom „Nauki i Sztuki“ ukazał się właśnie na półkach księgarskich. Zawiera on obszerną monografię Dra Władysława Kozickiego o jednym z największych geniuszów świata, Michale Aniele — pierwszą w naszej literaturze. Książka to ściśle naukowa, napisana z niezwykłą erudycją, a jednak barwnie i przystępnie. Forma zewnętrzna, niezwykle świetna, świadczy, że redakcyja „Nauki i Sztuki“ nie spoczywa na laurach, lecz dąży wytrwale do coraz większej doskonałości. Barwne reprodukcje fresków kaplicy Sykstyńskiej, olbrzymia, czterestronnicowa reprodukcja powały tej kaplicy — arcydzieła Michała Anioła — świetnie wykonane reprodukcje rzeźb, a zwłaszcza rysunki sepią i sangwiną, reprodukowane wiernie w barwach oryginałów — to chyba najświetniejsze objawy niezwyklej wyżyny artystycznej, na którą nasza sztuka drukarska dzięki zakładowi Anczyca w ostatnich latach się wzniosła. Dzisiaj nawet najzgorzalszy wielbiciel niemieckich „Knackfussów“ nie będzie mógł zaprzeczyć faktowi, że „Nauka i Sztuka“ zarówno pod względem wyborowej treści jak i wytwórności szaty zewnętrznej przewyższyła znacznie podobne wydawnictwa zagraniczne, nie ustępując im bynajmniej pod względem przystępności ceny.

#### Kronika sportowa.

→ Wycieczka Karp. Tow. Narciarzy, odbyta ub. niedzieli na Kodrawiec (1244 m.), mimo fatalnej liczby uczestników, 13, miała, dzięki doskonałym warunkom śniegowym i wybornemu, wesołemu usposobieniu całego zespołu, do czego w znacznej mierze przyczynił się także udział dwóch pań, wszelkie cechy sportu, trwałe pozostawiającego po sobie wrażenie.

Po noclegu z soboty na niedzielę w Sławsku, wyjechało grono narciarzy nazajutrz o g. 5:50 rano koleją do Zelemianki — skąd podążono na Kodrawiec, w grupie pasma Zelemin. Niebo było pochmurne, w górze mgła, temperatura 2 stop. poniżej zera. Świeży śnieg ułatwiał wspinanie się stromymi płajami wśród alei fantastyczną okiścią przybranych świerków. O g. 2 byli turyści na szczycie, gdzie olbrzymie zawieszę czyniły niemożliwym zjazd ku przeciwległej dolinie tak, że po daremnych próbach spuszczenia się w dół stokiem południowym wśród zwalów śniegowych kilkumetrowej głębokości, powrót do Hrebenowa musiał nastąpić tą samą drogą tembardziej, że gęsta mgła utrudniała oryentowania się w nowym terenie, a także i pora była już zbyt późna.

Śnieg, na jakie 2.20 m. głęboki, zastali wycieczkowcy wszędzie dla nart nadspodziewanie odpowiedni.

#### Dział ekonomiczny.

##### Londyńska „The Tribune“ o bojkocie.

Jedno z najpoważniejszych pism angielskich „The Tribune“ zamieszcza w numerze z dnia 5 bm. artykuł p. t. „Bojkot w Polsce“, który przytaczamy w dostojnym tłumaczeniu:

„Bojkot towarów niemieckich, wszczęty przez kupiectwo Królestwa Polskiego i Galicyi, jako protest przeciwko usiłowaniu wyłączenia pod zaborem pruskim, trwa od czterech miesięcy. Prowadzony jest ściśle i systematycznie przeciw wszelkim towarom, wyrabianym w Niemczech, dochodzącym jakkolwiek drogą do domów handlowych polskich. Firmy niemieckie odczuwają już ostro skutki bojkotu i tak bankierzy jak też i kupcy w Katowicach starali się o cofnięcie projektu wyłączenia.

Zabiegi te jednak nie odniosły skutku.

Kilku z konsulów w Warszawie zrozumiało z wyłączenia towarów niemieckich sposobność wzmożenia stosunków handlowych pomiędzy ich krajami a Polską. Zaostrzywszy się w adresy swych firm i szczegóły co do tychże, ułatwiali nawiązywanie stosunków z domami handlowymi polskimi i ogłaszali w prasie warszawskiej gotowość do udzielania wszelkich, pożądaných w tej sprawie informacji. Szczególnie korzystny skutek odniosło to co do Szwajcaryi.

Również poważne firmy w Królestwie Polskiem i Galicyi ze swej strony wzmocniły stosunki z zagranicznymi producentami, szczególnie na Węgrzech, w Czechach i Francyi, w celu zastąpienia ich towarami bojkotowane niemieckie.

Koła handlowe w Węgrzech przyjęły starania te z jak największym poparciem i deputacya kupców pol-

skich w Budapeszcie została oficjalnie przyjęta przez rząd węgierski. Kossuth obiecał ułatwić stosunki handlowe udogodnieniami dla transportu towarowego między Węgrami a Galicyą.

Dotychczas jednak bardzo niewiele zrobiła Anglia, która powinna powitać radośnie sposobne warunki dla stworzenia nowego rynku w Polsce. Tak w kierunku eksportu jak też importu byłoby to bardzo korzystnem dla Anglii, mogącej mieć pożądaną źródło dla przywozu produktów naftowych i rolnych. Po za tem Warszawa jest wielkiem centrem handlowym, mogącem poprzeć i rozwinąć handel angielski w głębi Rosyi.“

W ostatnich dniach olbrzymi dom handlowy londyński z licznymi filiami po świecie, eksportowy i importowy we wszystkich gałęziach handlu, pod firmą: E. & A. Levett & Co, 55/56 Basinghall st. London E. C. przyjął polskich korespondentów i zorganizował specjalny dział dla handlu z Galicyą i Królestwem Polskiem.

Słowa zachęty ze strony „The Tribune“ nie pozostały bez wpływu.

∞ Zakupno remont wojskowych. Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło na rok 1908 kwotę 100.000 koron na premie dla hodowców remontu, które w tym roku Obrona krajowa zamierza zakupić. Handlarze i wszelkiego rodzaju pośrednicy są od prawa ubiegania się o te premie bezwarunkowo wykluczeni.

Premie te służyć mają na podwyższenie niedostatecznej ceny remontu i wynosić będą przeciętnie 100 koron od jednej remonty, stosownie do wartości konia, tak, że za lepsze konie może być wypłacona i wyższa nad 100 koron premia.

Na żądanie ministerstwa rolnictwa zgodziło się ministerstwo obrony krajowej na to, że do każdej komisji asenterunkowej przydzielony zostanie delegat ministerstwa rolnictwa, którego zadaniem będzie informować się, czy przyprowadzane przez komisję konie są własnością hodowców, czy handlarzy. W razach wątpliwych ma on rozstrzygać, czy premia może być przyznana.

W ten sposób przy pomocy ministerstwa rolnictwa zapewniona została hodowcom możność lepszego sprzedania koni, a współdział delegata ministeryalnego, który będzie wybrany przez namiestnika z pomiędzy osób, obznajomionych z miejscowymi stosunkami, zapewni hodowcom odpowiednią opiekę i pomoc.

#### Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 26 lutego b. r

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 11:20 do 11:40, Pszenica na termin — do —. Zyto gotowe 10:50 do 10:70. Zyto na termin — do —. Owies obrotowy gotowy 6:10 do 6:30. Owies obrotowy na termin — do —. Jęczmień pastewny 6:50 do 7—. Jęczmień browarniany 7:40 do 7:80. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 7— do 7:50. Groch do gotowania 8:50 do 9:50. Wyka 6:50 do 6:80. Bobik 6:50 do 6:70. Hreczka — do —. Kukurudza nowa 8:50 do 8:70. Kurudza stara 0— do 0—. Chmiel za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 80— do 95—. Koniczyna biała 35— do 50—. Koniczyna szwedzka 80— do 95—. Tymotka 30— do 35—. Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 52:50 do 52:75. Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —. Spirytus eksportowy Tarnopol 36:25 do 36:50. Uspodobienie niezmiennione.

Ruch ograniczony.

#### ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

WP. J. K. niewylosowane.

WP. J. L. W. — wylosowane zostały tylko następujące losy: Bazylika S. 8834/9 na fcs 13, austr. czerw. krzyża S. 6046/29, 10677/4 po k. 28 wszystkie już płatne.

WP. Zygmunt Ziemiański, Bohorodczany — niewylosowane.

Zmarli:

We Lwowie: Romana z Gołaszewskich Zdańska, wdowa po radcy dworu, w 69 r. życia.

W Krakowie: Józef Grzegorz Chlebowski, kontrolor pocztowy, w 48 r. życia.

W Stojańcach: Marya z Janków Śmiałowska wł. dóbr ziem. w 60 r. życia.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiański.

#### Przy cierpieniach płucnych

we wszystkich wypadkach niezwłocznie użyta być powinna Emulsya SCOTTA. „SCOTT“ nadaje całemu organizmowi nowego zdrowia i siły żywotnej.

„SCOTT“ jest jedynym z najpewniejszych środków



Prawdziwa tylko z tym znakiem rybaka, gwarantującym wytwór SCOTTA

przeciw wszelkim cierpieniom płucnym. Jego tak wielka moc odżywcza polega na tem, że do wytwarzania go używane bywają wyłącznie najdoskonalsze, najczystsze i najskuteczniejsze składniki, jakie tylko są do nabycia, a także i na tem, że przez właściwy SCOTTOWI a nieżrównany sposób wytwarzania, środek ten jest nie tylko smacznym, lecz także nadzwyczaj lekko strawnym preparatem.

Cena flaszki oryg. 2 k. 50 h.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## NAFTA POTANIAŁA

Dra S. Olszewskiego następcą

Edward Ursini

poleca

niezapalną Naftę żarową

po cenie:

Cesarska litr 34 h.

Salonowa „ 30 „

Gospodarska „ 28 „

Od 5 litr. dostawa do domu bezpłat.

Zamówienia przyjmuje Kantor

Lwów, Sienkiewicza 6. Tel. Nr. 430.

Na składzie posiadam

PALNIKI AUEROWSKIE NAFTOWE

o sile 85 świec. Palnik nadaje się do

każdej zwyczajnej lampy.

Niezbędne dla rachunkowców, inżynierów, adwokatów.

Kto chce w łatwy sposób nauczyć się

1897

**szybko i dokładnie rachować,**

znajdzie rady i wskazówki, wiodące do tego celu w

**K. Czajkowskiego**

**Zasadach umiejętnego rachowania.**

Cena 3 kor., w oprawie płóciennej 4 korony.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dotychczas rachowano: Odtąd zaś rachować się będzie:

84 × 86 84 × 86 (str. 33)

504 72 = 8 × 9

672 24 = 4 × 6

7224 7224

256912 : 99 = 25957/99 256912 : 99 (str. 75)

198 2569 25

589 25 1

495 259507 . . . 25957/99

941 941

891 891

502 502

495 495

7 7

W podobny sposób, jak tu przedstawione jest mnożenie i dzielenie, wyłożone są wszystkie działania rachunkowe, a więc także potęgowanie i pierwiastkowanie.

Przystępne dla każdego, kto ukończył szkołę ludową.

## PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 64

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń VII. Lindengasse 2 (telefon 5662).

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny

niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»

Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

## PASTILEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leceniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego. Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi

piersiowej, Astmy, etc.

Niezbędnych dla osób które zbyt często głos utrudniają.

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych : we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Głabisza i w Czerwonej aptece, etc.

**Byt** **Baczność!** **Byt** **z**apewniony ma każdy u nas i łatwo zarabia **18** **do 25** tygodniowo **25** bez względu na płeć, wiek lub oddalenie. **Byt** **Bl**ższych informacji udziela: „BYT“ „Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych“ we Lwowie, ul. Kolałaja 2. 186

## Akcyjny Bank Związkowy

dla

**Stowarzyszeń zarobkowych i gospodar.** przenosi z dniem 27 lutego 1908, swoje biura z ul. 3-go Maja 7 na plac Smolki 4, (dom Stromenger) i piętro, oraz zawiadamia, że w myśl poprzednich ogłoszeń przyjmuje

**wkładki oszczędności** i na rachunek bieżący.

Godziny urzędowe wyjąwszy niedziel i świąt od 9-tej rano do 1-szej popołudniu. 2423

**TEATR MIEJSKI WE LWOWIE.**

pod dyrektcją Ludwika Hellera

We środę dnia 26 lutego 1908 r.

**Świat bez mężczyzn**

krotochwila w 3 aktach A. Engla i J. Horsta, przekład Sachorowskiego.

Początek o godzinie 7 — wieczór.

**Colosseum** Hermanów od 16-go lutego br. ze swoją sforą psów: Polowanie na jelenie. — Duo Paulus najznak. duet holenderski. — „Mocna sztuka”, farsa. — Trupa Schenk Marvelli, znakomici akrobaci. — Sensacyjne obrazy Vitographu. — 10 nowości. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 8.

**KAWIARNIA EUROPEJSKA** Rendezvous całego świata przemysłowego i kupieckiego. O liczne odwiedziny uprasza Franciszek Moszkowicz, właściciel. 187

**Palacze!**

Spróbujcie

**„ROSELLE”**

jedyne istniejące z cukrem preparowane

**Papierki Cygaretowe**

Pochłaniają przez swój przyjemny słodki smak nikotynę tytoniu. 398

**KORPULENCE**

Otyłość uszuwa mydło ziołowe „Ural”.

Nagrodzone medalem złotym i dyplomem honorowym. Po myciu się tem mydłem, otrzymują osoby otyłe zgrabną, szczupłą, elegancką figurę i wspaniałe wcięcie. Nie jest to środek leczniczy, ani też dyskretny, lecz jedyny środek przeciw otyłości. Przez lekarzy polecony. Bez dytet, bez wszelkiej zmiany w codziennym sposobie życia. Skutek znakomity. 1 kawałek 150 gr. kor. 2, 3 sztuki kor. 5, 6 sztuk k. 9. Jedynie u: M. Feitha, Nachf., Wiedeń, VI, Mariahilferstrasse 45. 2043

**Naczynia niklowe**

dobre i trwałe  
po bardzo niskich cenach  
poleca 1038

**Kazimierz Lewicki**

Główny skład porcelany  
Lwów, plac Maryacki 10.  
Cenniki ilustrowane gratis i franco.

**2 marca**

następne 2 ciągnięcia

15 ciągnięć rocznie.

- 1 los austr. czerw. krzyża
- 1 „węg.
- 1 „włoski
- 1 „węg. Bazylika
- 1 „Serbski tytoń.
- 1 „węg. Josziv

Główne wygrane:

Kor. 70.000. 40.000, 30.000.

Frk. 100.000, 75.000 itd.

Razem 6 losów. Cena k. 232 w 29 ratach mies. po kor. 8. Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty. Gazeta i czek darmo. 2314

DOM BANKOWY

Rohatyn i Ulam

Lwów, Sykstuska 8.

**G**AZY NA SUKNIE MATERIE KORONKOWE, — KORONKI, WSTAŻKI, — WACHLARZE, — POŃCZOCHY, — REKAWICZKI — SZALE TEATRALNE

— poleca najtaniej —

**Ferdynand Güttler**

Lwów, ulica Halicka 20. 1887

**Zakupno ropy**

uskutecznia w każdej ilości za kwitami magazynowymi

**S. Singer**

ul. Podlewskiego 1. 5

parter. 2195

od 1—2 i 5—7 popoł.

**Poleca**

własnego wyrobu już od 8 zł. KOŁDRY jedwabne atlasowe, od 6 zł. wełniane, od 2-50 krepowe, — materace od 7 zł. Wkładki sprężynowe od 14 zł. Prześcieradła, poszewki, sieniaki, poduszki, pierze, puch i trawę morską, oraz przyjmuje wszelkie przerabianie Magazyn i pracownia pościeli Kazimierza SKIBIŃSKIEGO Lwów, ul. Kopernika 7. 1548

**Wijnand Fockink**

Założony w Amsterdamie w 1679 r.

Nadworny dostawca Jej Królewskiej Mości Niderlandów, Jego Ces. i Król. Mości Austro-Węgier i innych europejskich dworów.

**ff. Likieri**

Curaçao, Cherry-Brandy, Half-Half  
i t. p. 150

Do nabycia we wszystkich większych handlach delikatesów, win i cukierniach.

Główny skład na Austro-Węgry:  
WIEDEŃ, I., KOHLMARKT 4.

**OGŁOSZENIE.**

We środę dnia 18 marca 1908 odbędzie się w sali Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu o g. 10 r. zaś w razie braku kompletu o godz. 11-30 rano

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907 i udzielenie absolutorium.
3. Wybór całej Rady nadzorczej.
4. Wybór komisji rewizyjnej.
5. Wnioski i interpelacje członków.

Z Rady nadzorczej Towarz. zaliczkowego w Tarnobrzegu spółki zarej. z ogranicz. poręką.

2422 HORODYŃSKI, prezes.

**WĘGIEL**

kamienny i koks z kopalń krajowych i zagranicznych dostarcza wagonami tanio i rychło D. GOLDSTEIN — Oświęcim. Cennik franco. 1832

**„Meteor”**

NAJLEPSZE

TUTKI 2446

**CYGARETOWE**

z watą higieniczną opakowane w pudełkach drewnianych są wszędzie do nabycia.

Główny skład:

C. k. Trafika, Lwów, Rynek 21.  
WYRÓB GALICYJSKI



**JAVOL**

utrzymuje

**WŁOS**

Butelka JAVOLU wystarczająca do dłuższego użytku k. 4 — jest do nabycia w aptekach do nabycia w aptekach, drogueryach, lepszych perfumeryach i składach fryzjerskich.

**JAVOL** proszek do mycia głowy (Shampoo) paczka 30 hal. Całkowicie nieszkodliwy! Nadzwyczaj wydajny. Proszę się wystrzegać szkodliwych proszków do mycia głowy.

Główny reprezentant: Maksymilian Fessler, Wiedeń III/2, Hintere Zollamtsstrasse Nr. 3

**Bernard Połoniecki**

właśc. Księgarni Polskiej ul. Akademicka 2a i Kl. Tańskiej 1

Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin,

zaopatrzony w instrumenty z pierwszorzędn. fabryk. — Wyłączne zastęstwo dla Galicyi fabrykatów: Steinwaya, Blüthnera, Schiedmayera i Pianoli, która została obecnie znacznie ulepszoną. 1233

Dogodne warunki spłaty.

**SUPERFOSFATY**

kostne, mineral., amoniakalne

**Mąki kostne**

z fabryk polskich z dostawą natychmiastową poleca

**Syndykat Tow. rolniczych**

w Krakowie, pl. Matejki 1.  
— (HOTEL CENTRALNY). —

2219

**PIOTR MIKOŁASCH i Sp. we Lwowie**

ULICA KOPERNIKA 1. (Pasaż Mikołascha)

— poleca w największym wyborze: —

Perfumy, mydła, pudry, szminki, kosmetyki, barwki do włosów, ekstrakty sosnowe i inne do odświeżania powietrza, oraz wszelkie przybory toaletowe krajowe, francuskie i angielskie.

**WŁASNEGO WYROBU****WŁASNEGO WYROBU**

FARBY, LAKIERY i MASY WOSKOWE do zapuszczania podłóg.

OLIWY, OLEJE i SMARY do maszyn i motorów w różnych jakościach i cenach oraz wszelkiego rodzaju:

Artykuły gospodarcze i domowe — — — Artykuły gumowe różnego rodzaju Karty do gry wistowe, preferansowe, tarokowe i t. p. — Artykuły higieniczne gumowe i rybne. 1570

Łaskawe zlecenia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należytości (po 6 na-  
lerzy za każdy wyraz, najmniej 60 hal.).  
Ogłoszenia wypisane na naszych  
kartkach ogłoszeniowych umiesz-  
czamy bezwzględnie po otrzymaniu.

## Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można  
w agencjach i biurach dzienników.  
Zgłoszenia wydaje nasza Adminis-  
tracja za okazaniem kwitu na ogło-  
szenie. — Listów rekomendowanych  
ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

### Wychowanie i nauka

C. k. rząd. konc.  
**ZAKŁAD**  
wojskowo - naukowy  
2390  
**Biuro informacyjne**  
dla spraw wojskow.  
Stanisława DOBROWOLSKIEGO  
Lwów, Podlewskiego 9.  
160 aprobowanych.  
— Programy bezpłatnie —

Tylko przy pierwszorzędnej pra-  
cowi można wydoskonalić  
się gruntownie w kroju i szyciu,  
dlatego to polecamy szkole Mi-  
chaliny KOZŁOWSKIEJ z Warsza-  
wy. Ul. Chorażczyńców, róg Aka-  
demickiej. 1085

**Kurs tańców** dla początkują-  
cych rozpoczynam 5 marca.  
NOWICKI Ormiańska 4, II p. 2366

**Akademik** żydowski matema-  
tyk i filolog — poszukuje  
lekcyi na wsi. Zgłoszenia „Zy-  
dowski” poste restante Kolomyja.  
2385

**Loftler** rozpoczyna kurs tań-  
ców dla początkujących 3-go  
marca br., pałac Fredry I p. pl.  
Akademickiej. 2285

**Dwóch uczniów** szkół śre-  
dnych znajdzie umieszczenie  
w pensjonacie. Sapiehy 35.  
2172

**Rutynowany nauczyciel prawa**  
rygorozant przygotowuje znako-  
mienie do egzaminu sądowego. —  
Zgłoszenia „Rygorozant” Admi-  
nistracji Słowa. 2223

**Związek Nauczycielek** ul. Kio-  
nowicza 7 — poleca: Nau-  
czycielki, Bony Polki, cudzoziem-  
ki. Lekcje obcych języków.  
2334

**Poszukuję nauczyciela** do na-  
uki dla ucznia z 3 klasy gim.  
Adr. dr. Laufer w Olesku. 2429

**Osoba młoda inteligentna** po-  
szukuje posady jako lektorka,  
towarzyszka Pani. — Zgłoszenia  
„M. 20” poste rest. Lwów, za  
kwitem inseratowym. 2433

**Do egzaminu sądowego** —  
przygotuję sumiennie i sku-  
tecznie. Zgłoszenia pisemne „Ry-  
gorozant” Lwów Ochonek 10.  
2430

**Włoszka** udziela lekcyi języka  
włoskiego i francuskiego. —  
Teoria i praktyka. Zyblikiewicza  
15 parter, lewa oficyna. 2435

**Nauczycielka** języka polskiego,  
niemieckiego, francuskiego i  
wyższej muzyki fortepianowej —  
poszukuje posady. Adres „Nau-  
czycielka” poste rest. Komarno  
via Sambor. 2443

### Posady poszukiwane

**Leśniczy** z niższym egzami-  
nem, z dwudziestoletnią  
praktyką na trzech posadach —  
poszukuje posady zaraz. Zgło-  
szenia z grzeczności przyjmuje Ja-  
kubowski Brody 1. 2338

**Zarządca** lepszych gospodarstw  
z gorzelniami, w siłę wieku,  
zonaty, dwoje dzieci, przyjmie  
stosowną posadę, na zadanie re-  
komendacje znanych w kraju  
obywateli, listy odbiera pod M.  
M. poste restante Probużna.  
2164

**Przyjmę w zarząd** jedną lub  
więcej kamienic, ewentualnie  
za kaucją. Mogę wykazać się  
praktyką w zarządzie domów.  
Mam studia techniczne. Oferty  
„J. L.” do Admin. Słowa. 2206

**Uczeń szkoły** rolniczej i mle-  
czarskiej bywszy praktykantem  
gospodarskim przez dwa lata,  
mleczarskim półtora roku, z do-  
brymi świadectwami, wolny od  
wojska — poszukuje posady na  
sarsza ekonomicznego lub też  
kierownika mleczarni. — Pod  
adresem B. Jan Łopuszański w  
Świętym o. p. Radymno. 2360

**Maszynista** fachowo uzdol-  
niony w parowych młocarni-  
ach, — wszelkich reparacyach  
folwarcznych, poszukuje posady  
na ordynaryę. Zgłoszenia przy-  
mię z grzeczności Jakubowski  
Brody 1. 2337

### PANNA

znająca się na krawiectwie  
i gospodarstwie, poszukuje  
miejsca do wyreżenia lub  
pomocy pani domu. Zgło-  
szenia „N. L. 16” poste rest.  
Kraków. 2295

**Zdolny** kantorzysta, piszący  
biegle na maszynie, poszuku-  
je zajęcia tu lub na prowincji.  
Zgłoszenia „J.” Biuro dzienników  
Buchstaba. 2312

**Zdolna krawczyni**, z krojem  
damskim poszukuje szycia w  
domach prywatnych lub przyjmie  
robotę do domu na niskich ce-  
nach. Adres: K. T. Lwów, Ły-  
czakowska 43 I p. drzwi nr. 14.  
2284

**Obejmę** posadę inkasenta za  
kaucją w jakimkolwiek in-  
stytucie. Oferty „Inkasent” Ad-  
ministracji Słowa Pol. 2454

**Panna inteligentna**, z językiem  
polskim, niemieckim i ruskim,  
pisząca na Remingtonie, poszu-  
kuje posady biurowej. Przyjmie  
posadę nauczycielki do młods-  
zych dzieci lub towarzyszy. —  
Zgłoszenia „H. A. 22” do Ad-  
ministracji Słowa. 2431

**Osoba młoda**, była nauczy-  
cielką ludową z chłopczy-  
kiem 4 letnim — przyjmie bez-  
płatnie zarząd domu u wdowca,  
gdzie dzieci potrzebują opieki;  
zajmie się kuchnią, ewentualnie  
pomocze i w nauce, dzieciom w  
klasach niższych. — Odpowiedź  
pod „A. Szczepki” Brody. 2428

**Inteligentna gospodyni** kuchar-  
ka praktyczna w gospodarstwie  
większym i domowym — po-  
szukuje samodzielnego zarządu do-  
mem także na plebanie, posiada  
chłubne świadectwa i rekomenda-  
cje. Uprasza markę na od-  
powiedź. „Zorza” poste restante  
Lwów. 2458

**Magister farmacji** poszukuje  
posady lub zastępstwa. Zgł.  
„Magister” apteka Kulaka Brody.  
2442

**BIURO** nauczycielskie Niem-  
czyński Lwów, Sienkiewi-  
cza 5 poleca nauczycielki, bony  
Polki cudzoziemki, klucznice,  
panny służące, towarzyszy, za-  
rządcynie, oficjalistów wszelkiej  
kategorii służbę doborową. 2440

**Aspirant farmacji** z tytracjum  
poszukuje posady. Lwów. —  
Biuro Brücka Sykstuska 27.  
2427

**Furman kawaler** z dobrymi  
świadectwami poszukuje po-  
sady od 1 kwietnia. Zgłoszenia  
„Furman” Kopyczyńce rest. 2425

**Rutynowany solicytator** tabu-  
larzysty rutynowy, poszu-  
kuje posady z 15 marca w  
mieście, gdzie gimnazjum się  
znajduje. Aplikacje zdolności po-  
świadczą pp. adwokaci Turnheim,  
Lubinger, Landes, Lewicki Turka  
nad Strzem. i Byk Strj. Wiado-  
mość adwokat Lubinger, Turka  
nad Strjem. 2424

**OGRODNIK**, wieku 46 lat. —  
miłośnik kwiatów i dobry  
warzywnik. rozumie pszczelnictwo  
— poszukuje posady na ordyna-  
ryę lub po kawalersku Łaskawe  
zgłoszenia uprasza się Szubelak,  
w Ładytze 7. Przemyśl. 2420

**AGRONOM**  
doświadczony, z długole-  
tnią praktyką, poszukuje  
posady zarządcy ekono-  
micznego lub ekonomia. Łas-  
kawe zgłoszenia przyjmie  
właściciel kamienicy, Lwów  
Traugutta 17. 2418

**Posady załączane**  
**Biuro budowlane** poszukuje  
sumienną i zaufania godną o-  
sobę (młodzieńca lub panne)  
z ukończonym kursem buchal-  
teryi, bieglą w języku polskim  
i niemieckim w słowie i piśmie.  
Listy pod „G. 133” przyjmuje  
Biuro dzienników Buchstaba. 2362

**Młody inżynier** bieglą rysow-  
nik, znajdzie w biurze bu-  
dowlanej zajęcie w godzinach  
popołudniowych. Listy pod „G.  
133” przyjmuje biuro dzienników  
Buchstaba. 2261

**Kapielowy egzami-  
nowany dla**  
**ZAKŁADU** hydropatycznego  
we Lwowie — znajdzie miej-  
sce zaraz. — Zgłoszenia do  
Administracji „Słowa Pol.”  
pod „KAPIELOWY”. 2463

### Kantorzysta

praktykant obznajmiony z ca-  
łą robotą kancelaryjną w nie-  
mieckim języku, bieglą (ste-  
nogr., maszyn, etc.) poszuki-  
wany.

Oferty z odp. świadectw  
i z warunkami do Paraskowicza  
Gutenstein pod Wiedniem. 2076

**Poszukuję** od 1 kwietnia br.  
zawodowcy folwarku w siłę  
wieku z dłuższą praktyką, obznajo-  
mionego z hodowlą. Teoretycznie  
wykształcenia mają pierwszeństwo.  
Zgłoszenia z odpisami świadectw  
i podaniem warunków pod adre-  
sem Zarząd dóbr w Chorzelewie.  
Nieuwzględnione podania zostaną  
bez odpowiedzi. Odpisy świadectw  
nie zwraca się. 2293

**Szatny** (garderobiarz) znajdzie  
miejsce w pierwszorzędnym  
hotelu. Zgł. pod „Szatny” do  
Adminstr. „Słowa Polsk.” 2291

**Praktykanta** do handlu de-  
likatesów i win poszukuje firma  
Schleichera Sykstuska 2. Zgło-  
szenia codziennie od 5—6 w biu-  
rze na Podzamczu. 2288

**Poszukuję** się zaraz rzetelnych  
i uczliwych zastępców, bie-  
głych w języku polskim i ruskim  
— do zbierania zamówień na  
nowy artykuł religijny, cieszący  
się wielkim popytem. Zgłoszenia  
przyjmuje: — Teofil Gładuski,  
Lwów, ul. Ossolińskich 1. 14. 2447

**Adwokat** Verständig w Rawie  
ruskiej poszukuje koncypien-  
ta. Zgłoszenia wprost lub u dra  
Behra, Sykstuska 23, między g.  
2—3 pop. 2455

**Poszukuję** zarządcy do wie-  
kszego majątku z kwalifikacją.  
Oferty pisemne „W. Z.” Biuro  
Plohna. 2457

**Kancelaryja** adwokacka we  
Lwowie poszukuje od 1 mar-  
ca rutynowanego mundanta Zgł.  
„Adwokat” Adminstr. Słowa P.  
2448

**Pomocnik handlowy**, pracow-  
ity i praktykant potrzebny  
zaraz do magazynu porcelany,  
szkła itp. Artur Bartosza, Lwów  
płac Maryacki 7. Oferty tylko pi-  
semne. 2107

**Osoby** mające rozległe stosunki  
towarzyskie mogą uzyskać u-  
boczny dochód przez przyjęcie  
zastępstwa pierwszorzędnego to-  
warzystwa ubezpieczeń na życie.  
Zgłoszenia tylko osobiście Koper-  
nika 21, parter lewo. 1413

**Osoba młoda**, inteligentna, po-  
siadająca 3000 koron, poszu-  
kiwana do zarządu pensjonatem.  
Zgłoszenia Administracji Słowa  
„Pensjonat”. 2168

**Panią** z dłuższą praktyką bu-  
rową, piszącą biegle na ma-  
szynie poszukuję „Goniec” Krzy-  
wa 6. 2449

**Towarzystwo** ubezpieczeń od  
wypadków, poszukuje akwi-  
zytorów. Zgłoszenia pod „A. Z.”  
do Administracji Słowa Pol. 2183

**Zdolni Zastępcy**  
dla nadzwyczaj popłatnego  
artykułu spożywczego wy-  
robu wiedeńskiego, — we  
wszystkich większych mi-  
astach Galicyi poszukiwani.  
Bliższe szczegóły, za na-  
desłaniem 10 hal. marki  
udzieli Generalny zastępca  
S. SCHNEUER, Lwów, Ko-  
chanowskiego 14. 2376

**W Handlu** galanteryj-  
nym BRACI RO-  
ZANKOWSKICH w Sam-  
borze znajdzie umieszcze-  
nie **PRAKTYKANT**  
w wieku lat 14, z ukoń-  
czoną II klasą szkoły real-  
nej lub gimnazjum. 2161

**Praktykanta** do sklepu korzen-  
i no-sniadankowego — przyjmie  
zaraz. Bilard i aparat do piwa  
kupię Róg Komarno. 2365

**Posada** samodzielnego ekonomia  
jest do objęcia zaraz lub naj-  
później od 1 kwietnia.  
**Potrzebny** jest także zdolny  
kował z egzaminem obsługi lo-  
komobili. — Odpisy świadectw  
nadsyłać do Zarządu dóbr w Mar-  
tynowie pol. — Zgłoszenia nie-  
uwzględnione zostaną bez odpo-  
wiedzi. 2214

**Magister farmacji**, katolik  
znajdzie umieszczenie w wię-  
kszym mieście powiatowem. Zgło-  
szenia pod „Magister” Admini-  
stracji „Słowa Polskiego”. 2292

**Adwokat** Grabscheid w Husia-  
tynie — przyjmie natychmiast  
kandydata advokatury zupełnie  
rutynowanego. 2445

### Kapno i sprzedaż

**Porteplany** przegrane, krótkie,  
prawie nowe, ze znakomitych  
fabryk warszawskich. Heitzmana  
Planino nowe mahonowe prze-  
dam, możliwa zamiana. Lycz-  
ków. 4. 2273

**Sa do sprzedania** szczeniata,  
bezwarunkowo czyste krwi  
pointery, z rodowodami, po psach  
premiowanych i znakomitych w  
polu. Murarska 6, Biernacki  
2374

### Na karnawał!

bukiety kotylinowe, balowe,  
ślubne, ciete róże, kamelie,  
fiolki, konwalie, bez itp., po  
jak najniższej cenie, wysyła  
Magazyn kwiatów  
**Antoni Klimowicz i Syn**  
Lwów, pl. Halicki 14. 1394

**2 lokomobile** 6-ciu i 12 HP.  
w dobrym stanie i całe urzą-  
dzenie fabryki napojów musują-  
cych Turul z wszelkimi przyna-  
leżnościami, okazująco do nabycia.  
Wiadomość u p. Olanczuka, bu-  
dowa kościoła im. św. Elżbiety  
od 2 do 5. 2275

**MOTOCYKL** z wózkiem, 5  
konii „Laurinclement” 2 cy-  
lindry, 2 przeniesienia łańcuch-  
owe sprzedam. Lenert Adam Kra-  
ków, Sławkowska 6. 2349

**SYPIALNIE** zakupiańska ku-  
pię. Administracja „Śmigusa”  
Lwów. 2171

**Mawoz** sztuczne, smary, oli-  
wy i pożywki dla zwierząt  
domowych z światową sławną  
fabryki Hardinga w Czechach,  
poleca „Omnium” Lwów, plac  
Bema 4. Cenniki darmo. 2450

**Do sprzedania** dwa duże lu-  
stra w starożytnych złotych  
ramach piękny, orzechowy ma-  
sywny stół, wielka serwantka.  
Porcelana, szkło, książki niemiec-  
kie. Plac św. Ducha 3, II p. 2432

**Prochnickiego** są powozy  
różnego rodzaju i wózki na  
resorach i bez, w wielkim wy-  
borze po przystępnych cenach  
do nabycia. Szpitalna 36. 2452

**GIECZKARNIE** od 18 złr. —  
oraz młocarnie ręczne po 75  
zł. najlepszy wyrób poleca Fa-  
bryka maszyn Lwów, Polna 51.  
2437

**Maszyny** do wyrobu dachówek  
cementowych po cenie 65  
zł. Odlewarnia: Fabryka maszyn  
Z. Podhorodecki Lwów, Polna  
51. 2436

### Interesy handlowe

**RAMA** koncesyonowane i  
sądowo protokolowane mię-  
dzynarodowe biuro informacyjno-  
inkasowe. Pośredniczy w kupnie  
i sprzedaży. Wyrabia pożyczki  
urzędnikom Lwów, ul. Dąbrow-  
skiego 4. 1392

**Kto chce kupić**  
lub sprzedać kamienie, drzewo-  
stan lasowy, majątek ziemski,  
oddzierżawić go, zapotrzebuje  
albo poszukuje oficjalistów wszel-  
kiej kategorii służby dworskiej i  
ekonomicznej administracyjnej,  
niech się zgłosi do koncesyona-  
wanej fachowej agencji dóbr Ja-  
giellońskiej 17 z dołączeniem zna-  
czka 20-groszowego. 1519

**20 tysięcy koron** pożyczki  
udzieli na drugą hipotekę  
realności lwowskiej przez Dom  
komisowy „Merkury” Lwów, ul.  
Polna 1. 14. 2228

**Spółnika** z kapitałem 4—5 ty-  
sięcy koron poszukuje fabry-  
ka przepowiadająca przyszłość „Słowa  
Polskiego”, „S. W.” 2330

**Pożyczek** właścicielom realno-  
ści i dóbr, oraz kredytu bu-  
dowlanego udzielam. „Celeritas”  
Lwów, Kościuszki. 2461

### Handlowe

**Większe i mniejsze kamienie**,  
jakoteż dobra ziemskie są  
prywatnie przez biuro „Celeritas”  
Lwów, Kościuszki 2 do sprze-  
dania. 2462

**Dworek** z dużym, pięknym  
ogrodem i cieniastą aleją jest  
z wolnej ręki tanio do sprze-  
dania w Jarosławiu ul. Krakowska  
1. 61/48. 2419

**Mieszkania i sklepy**  
**Mieszkania** z komfortem od 1  
do 11 pokoi do wynajęcia.  
Turecka 3. 1158

**Pokoje** obszerny z balkonem II  
p. do najęcia. Sapiehy 35.  
217.

**Pomieszkania** jak i lokatorów  
poleca „Nowa Gazeta Pomie-  
szkań” Akademicka 21. Telefon  
694. 2407

**4—3 pokoje** nyz, kuchnia  
łazienka — św. Zofii  
22c. 2399

**Dwa pokoje** kawalerskie, łazien-  
ka nyz przedpokój. Ul. św.  
Zofii 22d. 2400

**Dwa pokoje** kawalerskie lub  
pokój z kuchnią. 4—3 po-  
koje nyz, łazienka kuchnia. Su-  
pińskiego 6a. 2401

**3 średnie pokoje** bez kuchni.  
Akademicka 16, II piętro —  
zaraz do wynajęcia. 2316

**Mieszkanie** do wynajęcia —  
składające się z 5 pokoi, ku-  
chini, łazienki itd. i piętro, front.  
koron 150 od 1 marca. — 3 po-  
koj, kuchni, łazienki itd. II pię-  
tro oficyny koron 72 — zaraz.  
Ul. Jabłonowskich 18 — dozor-  
ca wskaze. 2280

**Sala** z balkonem, różne pomie-  
szkania zaraz do wynajęcia,  
ul. Ossolińskich 10. 1390

**Trzy** względnie dwa pokoje,  
przedpokój, kuchnia, łazienka,  
spizarka — do wynajęcia przy  
ul. Asnyka 4 od 1 lutego. 2332

**Ossolińskich 10.** Wspaniała  
sala z balkonem z bocznymi  
ubikacjami do wynajęcia. 2352

**WE LWOWIE**  
przy ulicy Romanowicza 1. 3 (róg ulicy Fredry i placu Aka-  
demickiego, Telefon 1020) otworzono

**PIERWSZY W KRAJU**  
**Instytut Zanderowski**  
pod kierunkiem prof. dra A. Gabry-  
szewskiego i J. Wojtkowskiego

Lecznica mechaniczna zaopatrzona w słynne, poruszane  
elektrycznością aparaty dra Zandera w Stockholmie.

1) zabezpiecza od suchot i szkodliwych skutków sie-  
dzącego trybu życia t. j. gichtu, atonii kiszki, haemoroidów,  
zwąpnienia tętnic i t. d.

2) leczy choroby serca i tętnic, astmę i rozedmę płuc,  
cierpienie żołądka i kiszki, reumatyzm i artretyzm, otłuszc-  
cie i choroby nerwowe, bezsenność, bóle głowy i t. d.

obok niego 2415

**Zakład ortopedyczny**  
w którym leczy się: wszelkie zwichnięcia w budowie ciała,  
mały wzrost, garby i skrzywienia kręgosłupa i karku, nogi  
i bioder, cierpienia stawów i mięśni.

Wyrób gorsetów, pasów przepuklinowych i brzu-  
sznych.

**kąpiele w gorącym powietrzu.**

**Oryginalne**  
**Gramofony**  
**amerykańskie**

marka „Piszący anioł”  
— jakoteż płyty aniołkowe —

**Favorite i Odram**  
poleca po cenach fabrycznych

**OSKAR BERGNER**  
LWÓW, Pasaż Hausmana 8.  
Cenniki darmo.

### Artykuły spożywcze

**Kalafior** piękne, róże, oraz  
wszelką jarzynę wysyła jak  
najtaniej Antoni Klimowicz,  
Lwów. 1399

**Kartofle** „Topór” bardzo do-  
bre do jedzenia, 300 ctm. —  
loco stacya Bóbrka do sprze-  
dania, po 5 koron. — Zgłoszenia  
„Rólnik” poste rest. Chlebowice  
wielkie. 2330

**Doniesienia różne**  
**Choroby weneryczne**  
zastarzałe, choroby skórne  
kobięce, osłabienie na tle  
neurasthenii leczy 20

**Dr. FRISCH**  
**PASAŻ HAUSMANA 8.**

**A. Ziętkiewicz, art.-malarz**  
przyjmuje zamówienia na  
portrety olejne, akwarelowe i pa-  
stelowo, jakoteż udziela lekcyi  
malowania w pracowni Rzeszów,  
ul. Słowackiego 1. 6, III piętro.  
(Hotel Luftmaszyn). 1410

**Wszystkie** lasony sukien wy-  
konywane po bajecznie niskich  
cenach. Niemcewicz 7, parter.  
2256

**ZAWIADANIAM**  
zan. Klientelę, że obecnie pro-  
wadzę sama magazyn przy ul.  
Akademickiej 1. 12, zaopatrzony  
w najnowsze towary. 2307

**Karolina Szydłowska.**

**Wspaniały**  
**zarobek!**

Emaliowana fotografia! Do-  
stygnowani agenci poszuki-  
wani wszędzie celem odwie-  
dzenia osób prywatnych dla  
wspaniałego, bajecznie łatwo  
zręcznego artykułu artystycz-  
nego. (Reprodukcja fotografii  
na broszkach, medalach itp.,  
oprawa w Double, srebro  
i złoto) za prowizją 50%.

Wzory i cennik darmo i opła-  
tnie. 359

**Louis Pollak**  
Wiedeń IX, Althanplatz 4.  
359

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACJI - POKRYCIE MUROWÓW OD STRONY WIATRU

# Eternit!

LUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHKE LINZ VOCKLABRUCK WIEDEN BUDAPEST NYERGES UJFALU

Światowej sławy

## Fernet-Branca

Fratelli Branca, Milano

29

jest najskuteczniejszą piołunówką świata

Niezbędne w każdej rodzinie. Do nabycia w każdym handlu delikatesów i kawiarni

**FORTEPIANY!  
PIANINA!  
HARMONIUM!**

w największym wyborze  
i po niskich cenach  
poleca

**JAN ŚLIWIŃSKI**  
Lwów, Kopernika 16.  
656

Medal Złoty - Hors Concours

### ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie  
CYGARETEK i PROSZKU

### ESPIC

POSZCZĄC, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE  
Fumigator do nakładania pierświowego jest najskuteczniejszym środkiem do  
pokonywania chorób organów oddechowych. Fumigator w szpitalach francuskich  
i austriackich. — We wszystkich znacznych aptekach Francji i zagranicą.  
Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 20, ulica Saint-Lazare, 20.  
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej sztuce jak obok.

47

Do nabycia we Lwowie w apt. Z. Ruckera.

**HERBATNIKI**  
znakomite, — co-  
dziennie świeże  
poleca 969

**Jan Höflinger**  
Lwów, ul. Teatralna 1. 8,  
koło kościoła OO. Jezuitów

**Bezpłatnie!** 1460  
wysyłam na żądanie pierwszy  
zeszyt powieści p. t.

### Porwane dziecko

życie i przygody najmilszego  
wodzcy cygańskiego teraźniejszych  
czasów. — R. LANDAU  
Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

czyszczyć tylko



**Globus**  
ekstrakt do czyszczenia  
najlepszy w świecie  
środek do czyszczenia

Zastępca na Lwów: Floryan  
Krause, Trzebiego Maja nr. 7.  
Telefon 545. 417



**SŁAWNA**  
przez swoje własności prze-  
ciwkażnicze i aromatyczne,  
dzięki doborowi roślin  
użytych. 457

Rządowa uprawn.  
Fabryka wód mineralnych  
sztucznych i specjalnych  
leczniczych  
pod firmą 10

**K. Rząca i Chmurski**  
w Krakowie  
ul. św. Gertrudy 1. 4  
wyrabia pod kontrolą Komisji  
Przemysłowej Tow. Lek. Krak.  
polecone przez toż Towar-  
zystwo

**Wody mineralne**  
odpowiadające składem chemi-  
cznym wodom: Bilińskiej,  
Gieschtublerskiej, Selterskiej,  
Vichy, Homburg, Marien-  
badzkiej, Bissingen, tudzież  
specjalne lecznicze  
jak: litowa, bromowa, jodowa,  
żelazista, kwasna, oraz nor-  
malne wody mineralne z prze-  
pisu prof. Jaworskiego.  
Sprzedaż cząstkowa w apte-  
kach i drogueryach.  
Główny skład we Lwowie w apt.  
L. wewiorskiego. Hańska 5.

Przy kataralnych chorobach organów  
oddechowych, krztuścu i influency

jest

# SIROLIN

niezbędnym środkiem leczniczym, który w powyższych cho-  
robach działa w bardzo krótkim czasie zawsze skutecznie.

Nieprzyjmować należy bezwartościowych naśladownictw  
i żądać jedynie

## Sirolin w oryginal. opakowaniu „Roche”

Do nabycia w aptekach za receptą lekarską po koron 4.— za flaszkę.

Ilustrowaną broszurę nr. 1 dla chorych wskutek  
zaziębienia, wysyłamy na żądanie darmo i opłatnie.

## F. Hoffmann-La Roche & Co.,

BASEL i WIEDEN III/1, Neulinggasse 11.

**Cukry deserowe**  
znakomite pół kgr.  
w kartonie 2  
tylko 2 k. 40 h.  
poleca fabryka 970

**Jana Höflingera**  
Lwów, Teatralna 1. 8. (koło ko-  
ścioła OO. Jezuitów).

**ŁYŻWY** różnego rodzaju,  
wedle wymagań  
najwybredniejszych sportow-  
ców, poleca znany z taniości  
Föbus Rosenmann, Lwów,  
ul. Karola-Ludwika 27. 165

**Ariur Bartosz**  
Lwów, plac Maryacki 7  
(rog ul. Kopernika).



Specjalny magazyn nowości!  
Porcelany, Szkła, Majoliki  
kraj., Srebra „Christofle”,

**SERWIS** stołowy od zł.  
5.50 do 300.  
**SAMOWARY TULSKIE.**  
Meble żelazne i mosiężne.  
CENY FABRYCZNE.  
Także i na spłaty miesięczne.  
Polecam również wielką wypo-  
życzalnię porcelany, szkła, sre-  
bra stołowego na bałe, wieczor-  
ki itp. 907